Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 291. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 grudnia 1929 r. | Rok XXIII.

Dr. K. KROTOSKI.

Etyka a kwestja społeczna.

III.

Czy jednak można pomyśleć, że etyka, t. j. prawo moralności lub chrześcijaństwo nakazują trwożliwą bierność wobec niesprawiedliwości? Nie o wyrzeczenie się oporu etyce chodzi i chrześcijaństwo idzie, lecz o najdojrzalszą, najmądrzejszą i najskuteczniejszą strategję oporu. **Nauka Chrystusowa nie oznacza bynajmniej zaniechania walki i organizacji — ona nakazuje przeciwnie zwalczać wszystko, co nikczemne, nietylko u przeciwnika, ale w tobie samym, i twoich towarzyszach.** Nie myśl, że chwilowe sukcesy brutalności lub podstępu zdołają kiedykolwiek sprawę solidarności społecznej poprzeć; solidarność społeczna wyrasta tylko na podłożu najściślejszej sumienności, i nie dającej się niczem przekupić rzetelności, a prawdziwą wolność uzyskać tylko można z opanowania samego siebie.

Społeczna etyka, mająca na celu zharmonizowanie całego społeczeństwa sprzeciwia się zasadniczo walce klasowej i nie uznaje dyktatury proletarjatu, albowiem **przenigdy nie da się stworzyć prawdziwej demokracji, tj. nadań ludu zapomocą dyktatury, tj. gwałtu.** Wykazują to jasno dzieje angielskich Trades Unionów z czasu od r. 1835—1866.

W sprawozdaniach sekretarzy Związków zawodowych angielskich tego czasu czytamy: „Błędem i zgubą wszystkich Trades Unionów było dotąd, że nieprawości przez siebie potępiane, sami naśladowali. — Piętnowali swoich pracodawców jako chciwych wyzyskiwaczy, jak długo byli niezgodni i bezsilni, skoro tylko się zjednoczyli i stali się potęgą, stawali się ze swej strony tyranami i usiłowali nieroztropnie więcej wymuszać, niż rodzaj ich zatrudnienia wymaga. Dlatego były ich klęski nieuniknione.

Wielka liczba strajków, a może i lokautów była następstwem upartego sprzeciwu po obu stronach, aby spornej sprawie nareszcie i bezpartyjnie zajrzeć w oczy. Z tego to powodu badajmy, czy po naszej stronie i niema winy, a jeżeli znajdziemy, że i my nie jesteśmy bez winy, tedy starajmy się przedewszystkiem nasz własny dom uporządkować, a dopiero następnie badajmy stanowisko naszych przeciwników, a znalazłszy tam przewinienia, wytykajmy je bez ogródki publicznie, aby pozyskać opinję publiczną przeciwko tyranji kapitalistów-krzywdzicieli“.

Zapatrywania te znalazły potwierdzenie ze strony późniejszego przywódcy robotników M. Sandersa, posła do parlamentu około r. 1900, który prof. Foersterowi w pewnym interwiewie oświadczył: „My robotnicy potrzebujemy dziś w pierwszej linji nie reform praktycznych, lecz nowego etycznego motywu dla ruchu robotniczego. Około roku 1880, gdy w Anglji nastał olbrzymi kryzys przemysłowy, tedy mniemałem, że przeciwieństwa między bogatymi a ubogimi się coraz więcej pogłębią i że nastanie socjalistycznego państwa jest bliskie. Dlatego postanowiliśmy społeczeństwo przygotować przez zesocjalizownie administracji miejskiej. Dziś atoli widzimy, że z pośrodka fabrycznych robotników powstaje stan średni i że jest głupstwem liczyć na przewrót w ustroju społecznym za pomocą instynktów głodowych i wynędzniałych mas. **Wszystko więc zdaje się w tym kierunku zdążać, abyśmy podnoszącą się klasę robotniczą ratowali przed materjalizmem i mamonizmem (gonitwą za pieniędzmi) i ją wychowywali dla jej wielkich zadań społeczno-organizacyjnych.**

Nie ci bowiem, co nędzy nie znali i nie wiedzą co to nędza, potrafią tej nędzy zaradzić, lecz ci, co ją sami przeszli, chcą i potrafią na nią znaleźć środki zaradcze

Zdarzało się nawet, że Związki zawodowe ostatniemi czasy swe oszczędności lokowały w akcjach fabrycznych zakładów“.

To, co na małą skalę działo się przed ćwierć wiekiem w Anglji, stało się normą, prawem ustaloną w Ameryce w t. zw. fordziźmie, który robotników fabrycznych uczynił współakcjonarjuszami.

Dziś przywódcy angielskich robotników obawiają się przedewszystkiem moralnego niebezpieczeństwa, jakie klasie robotniczej grozi przez kult wyłączny (samolubstwa) egoizmu zbiorowego, albowiem widzą, że tego rodzaju propaganda zabija właśnie ducha demokratycznego, którego istota polega właśnie na poszanowaniu prawa drugich. W tym samym duchu przemówił inny przywódca robotników angielskich, John Burns, twierdząc, że „nadszedł czas, kiedy ruch społeczny musi się uwolnić i oswobodzić z pęt i przesądów klasowych. Dosyć się nasłuchałem o butach robotniczych, pociągach robotniczych, o robotniczej margarynie, obecnie mam dość nawet osobnych kandydatów robotniczych“.

Kazanie ustawiczne o walce klasowej, zdaniem wspomnianego Sandersa, „może być znakomitym środkiem do skupiania głodujących mas w czasach kiepskich interesów, ale **nie to jest ideałem ruchu robotniczego, który polega na wprzągnięciu potężnych sił stanu robotniczego w służbę całego społeczeństwa.** Skoro ten najwyższy ideał ruchu robotniczego w sercach ludu robotniczego się zakorzeni, wtedy potrzebną okaże się **propaganda, która nietylko mówi o robotniczych prawach, ale i obowiązkach robotnika.** Z pewnością poświęcenie się sprawie własnej klasy jest czynnikiem etycznym, tak samo, jak poświęcenie się interesom narodowym jest moralnie wskazane, **oba jednak czynniki mogą się stać kulturalnie szkodliwemi, jeżeli interesa swego otoczenia usiłują przeprowadzić kosztem szerszego społeczeństwa.** Partje socjalistyczno-komunistyczne, oraz nacjonalistyczne są tego w Polsce jaskrawym dowodem, stając się w naszem państwie nie strojem, lecz jego rozstrojem.

Socjaliści i komuniści nie uznają w walce klasowej żadnej etycznej instancji, nacjonaliści swoją podwójną etyką zadają w działaniu taktycznem wszelkiej etyce kłam. I dlatego to obie grupy tracą z dnia na dzień w naszem społeczeństwie na znaczeniu. Bankrutuje zarówno szowinistyczny nacjonalizm, jak i polski czy międzynarodowy Marksyzm, nie posiadają bowiem zdrowych korzeni etycznych.

Odosobnienie się bowiem warstwy robotniczej czy partji nacjonalistycznej od reszty społeczeństwa i jednostronny kult tylko klasowej czy partyjnej solidarności, muszą wkońcu niedające się przekupić uczucie sprawiedliwości wobec innych klas lub stronnictw osłabiać i mieszać. Rzeczywistej sprawiedliwości

„Dwa dni w Sejmie“.

Warszawa, 15 grudnia.

Premjer „w stanie dymisji“ Świtalski wygłosił w sobotę w sali Filharmonji obszerną mowę o pierwszych dwuch dniach obrad w Sejmie. Obszerna ta mowa nie zawierała nic nowego poza tem, co już o stronach ujemnych Sejmu wiemy. Dodatnich jego stron p. Świtalski oczywiście nie podniósł. Gniewa go wotum nieufności dla rządu, które według niego należycie uzasadnione nie zostało. **Centrolew** w jego oczach jest farsą (w naszych także) i uważa twór ten za rezultat grzechu sodomskiego, któryby się spotęgował, gdyby mu władzę oddano, bo musiałby szukać pomocy u mniejszości narodowych. Opozycja chce — mówił Świtalski — likwidacji pomajowego sposobu rządzenia, ale o tem nie może być mowy. (Niejedno należałoby jednak zmienić. — Red.) Co do **zmiany konstytucji,** to zaznaczył Świtalski, że nikt dotąd nie powiedział, aby projekt BB bez zmian musiał być przyjęty. O chęci narzucenia jej również nie. Wreszcie twierdził, że nikt nie chce stłumić parlamentaryzmu, ale **walka z partyjnictwem pójdzie dalej.**

Słabe zainteresowanie mową Świtalskiego.

Cała prasa warszawska stwierdza, że mowa Świtalskiego nie wzbudziła zainteresowania. Podaje też mowę tę w krótkich tylko streszczeniach i zaopatruje w bardzo lakoniczne uwagi. Jedynie „Express Poranny“ doszedł do przekonania na podstawie tej mowy, że **rząd p. Świtalskiego chce ponad głowami posłów opozycyjnych porozumieć się ze społeczeństwem.** — Myśmy tej zapowiedzi z mowy p. Świtalskiego nie wyczytali.

Prof. Bartel opuścił Warszawę.

Przesilenie gabinetowe wkrótce się skończy.

Warszawa, 16. 12. (tel. wł.) Dzień wczorajszy nie przyniósł żadnych wydarzeń politycznych. Komunikat o konferencji prezydenta Rzplitej z przywódcami klubów parlamentarnych nie został dotychczas ogłoszony. Lista osób, która będzie zaproszona na konferencję we wtorek u Prezydenta będzie znana dzisiaj. Wiadomo tylko, że w konferencji wezmą udział **przedstawiciele kół gospodarczych i politycznych.** Krążą pogłoski, że będą też zaproszeni byli premjerzy.

Prof. Bartel wyjechał w sobotę do Lwowa. Jeden z przedstawicieli agencyj prasowych zrobił wywiad u prof. Bartla. Były premjer większość pytań pozostawił bez odpowiedzi. Na zapytanie „Czy pan profesor ma nadzieję, że przesilenie **skończy się w krótkim czasie i że zlikwidowane zostanie z korzyścią dla spraw publicznych?“** — odpowiedział, że w toku rozmów ministerjalnych jakie prowadził w Warszawie odniósł wrażenie, że **tak.** Odnosi się to zarówno do pierwszej jak drugiej części zapytania. Poza tem prof. Bartel zaznaczył, że już więcej w sprawach przesileniowych do Warszawy się nie wybierze.

Dlaczego Bogomołow opuścił Polskę?

Wywiad, którego nie było!?

(PAT). Londyński „Observer“ podaje wywiad z Bogomołowem, zaopatrzony w następujące trzy sensacyjne tytuły: „Bogomołow wyjaśnia“, „Dlaczego opuścił Polskę“ i **„Nieporozumienie z Piłsudskim“.**

Dosłowny tekst tego wywiadu jest następujący: Opuściłem Warszawę, albowiem **ściągnąłem na siebie nienawiść marszałka Piłsudskiego,** który jest istotnym dyktatorem kraju choć **dyryguje z za kulis.** Prezydent, premjer i parlament są jego marjonetkami. Prawda jest kneblowana. Sytuacja stała się dla mnie nie do zniesienie. Byłem przedmiotem ataków w prasie, ataków zupełnie nieprawdziwych i nieusprawiedliwionych. Sytuacja wytworzyła się nie do tolerowania dla dyplomacji. Przedstawiłem to mojemu rządowi i **otrzymałem polecenie udania się do Londynu.** Byłem bardzo uradowany i wyjechałem w ciągu 24 godzin. Przypuszczam, że mój nagły wyjazd wykorzystany został przez moich wrogów dla rozpowszechnienia tych wszystkich plotek, które są również nieprawdziwemi, jak ataki, skierowane przeciw mnie w czasie mojego pobytu w Warszawie.

Następnie Bogomołow wypowiada najzupełniej ogólnie uwagi o stosunkach handlowych angielsko-sowieckich.

Zapytany w tej sprawie przez korespondenta PAT, Bogomołow oświadczył: 1) żadnego korespondenta „Observer“ wogóle nie widziałem, 2) **Nikomu wywiadu nie udzielałem,** 3) Wystosowałem dziś natychmiast list do redakcji „Observer“, wyrażający moje największe zdziwienie z powodu umieszczenia wywiadu ze mną, co wogóle nie miało miejsca. Dotychczas niewiadomo jeszcze, czy „Observer“ ogłosi zaprzeczający list Bogomołowa.

i prawdziwego ducha obywatelskiego trzeba się długo uczyć i dlatego nie wystarcza wypisywać na programach partyjnych: „Oswobodzenie klasy robotniczej jest oswobodzeniem całej ludzkości“, jest to weksel na daleką przyszłość, w rzeczywistości atoli oswobadza ducha ten tylko społecznie, kto już obecnie czynnie pracuje dla całej społeczności.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 16. 12. (tel. wł.) Wczoraj rozstrzygnięto sprawę nadania **państwowej nagrody literackiej** za rok 1929. Czterema głosami przeciw dwom przyznano nagrodę wysokości 15 000 złotych Ferdynandowi Goetlowi za pracę p. t. „Serce lodów“.

Łuck, 16. 12. (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa województwa wołyńskiego zlikwidowały powiatowy **komitet komunistyczny zachodniej Ukrainy,** przyczem aresztowano 6 wybitnych działaczy komunistycznych i znaleziono obfity materjał dowodowy.

Rzym, 16. 12. (PAT) Na tajnym konsystorzu papieskim otrzymali kapelusze kardynalskie ks. prymas Irlandji Macrory, ks. prymas Portugalji Cerejejra, arcybiskup Paryża Verdier, arcybiskup Palermo Lavitrani, arcybiskup Genui Miloretti oraz nuncjusz msgr. Pacelli. W sali konsystorskiej odczytany został dekret papieski o beatyfikacji 136 męczenników angielskich.

Białogród, 15. 12. (PAT) Jako dalsze ogniwo łańcucha ustaw, stanowiących nowe ustawodawstwo Jugosławji dziś podpisana została przez króla ustawa o organizacji wyznaniowej i wspólnocie kulturalnej żydów w Jugosławji, stwierdzająca całkowitą wolność wyznaniową osób wyznania mojżeszowego.

Walki bratobójcze socjalistów

(Telefonem). W **Pruszkowie** miał się wczoraj odbyć wiec PPS, na którem zaczął przemawiać **poseł Pragier.** Jednakowoż przybyła na wiec pewna grupa ludzi, która nie pozwoliła mu zabrać głosu. Wobec tego poseł Pragier odwołał wiec, i poszedł do stacji kolejowej aby powrócić do Warszawy. Po drodze napadnięto na niego i **dotkliwie poraniono** kolbami rewolwerowemi. Jednego z napastników aresztowano. Podał się za komendanta milicji frakcji rewolucyjnej PPS. w Pruszkowie. Posła Pragiera opatrzono w miejskim szpitalu

Zakończenie Zjazdu dyrektorów szkół średnich w Toruniu.

Toruń, 15. 12. (PAT) W dniu 14 bm. zakończył się w Toruniu pod przewodnictwem naczelnika wydziału szkół średnich Ministerstwa Wyznań Rel. i Ośw. Publ. p. Pierackiego 6-dniowy zjazd dyrektorów szkół średnich ogólno-kształcących z okręgu szkolnego pomorskiego, poznańskiego i łódzkiego. W ostatnim dniu zjazdu wygłosił odczyt b. wiceminister Łopuszański na temat „O zainteresowaniach młodzieży“. Na zamknięciu zjazdu byli również obecni kurator poznański p. Namysł, łódzki p. Gadomski, pomorski p. Szwemin oraz kilku wizytatorów z kuratorjum poznańskiego, łódzkiego i toruńskiego.

Niemcy budują nową kolej

wzdłuż granicy na północ od Działdowa.

(Wiadomość własna „Dziennika Bydg.“).

Centrala wschodnio - pruskiego Heimatdienstu domaga się od rządu Rzeszy przyspieszenia budowy kolei żelaznej, mającej połączyć Nidbork z Dąbrównem (Gilgenburg) wzdłuż granicy polskiej, na północ od Działdowa. Połączenie starej linji z nową ma nastąpić na stacji w Brzeźnie (Bergling). Heimatdienst w poufnym memorjale do rządu przypisuje nowej kolei **znaczenie na wypadek wojny z Polską!** Nidbork od roku 1920 połączenia kolejowego z Działdawem niema, jest natomiast ruch autobusowy. Tor i most kolejowy w Krasnołęce Polacy rozebrali. Po stronie pruskiej tor z Koszelew przedłużono do Zakrzewa (Sakrau).

Wybory w miastach śląskich.

Malejące wpływy Niemców.

Katowice, 16. 12. (PAT). Wczoraj odbyły się wybory komunalne w 10 miastach województwa śląskiego, a mianowicie w Katowicach, Bielsku, Cieszynie, Miasteczku, Pszczynie, Lublińcu, Wodzisławiu, Zorach, Strumieniu i Skoczowie. W **Starym Boruniu** wybory nie odbywały się, gdyż została tam zgłoszona jedna lista, wobec czego kandydaci tej listy weszli do rady miejskiej bez wyboru. Na 18 kandydatów otrzymali w poprzedniej kadencji Polacy 12, Niemcy 6. Obecnie Niemcy pozostali bez mandatu, gdyż Polacy uzyskali wszystkie 18.

(PAT). Wynik wyborów jest następujący:

W **Lublińcu** na 18 mandatów Polacy zdobyli 12, Niemcy 6 (stracili 1). Z mandatów polskich prorządowi — 6, Korfanty (Ch. D.) — 6.

W **Miasteczku** Polacy zdobyli wszystkie 12 mandatów, Niemcy stracili 5. Podział mandatów jest nast.: 6 mandatów prorządowi, 6 Ch. D. (Korfanty).

W **Strumieniu** wszystkie 15 mandatów zdobył obóz prorządowy.

W **Skoczowie** na 18 mandatów Polacy zdobyli 12, Niemcy 4, tracąc 1. Jeden mandat uzyskali żydzi. Podział mandatów jest nast.: 12 mandatów prorządowi, 1 PPS.

W **Pszczynie** na 24 mandaty Polacy zdobyli 13, Niemcy 11, tracąc 3, skutkiem czego stracili większość w radzie miejskiej. Dotychczasowy sukces Polaków w Pszczynie, w którym dotychczas przewagę posiadali Niemcy zasługuje na podkreślenie.

Niemcy na ogólną liczbę posiadanych dotychczas 37 mandatów w tych sześciu miastach **stracili 16.** W ten sposób w tych 6 miastach wszędzie zaznaczył się spadek posiadania niemieckiego i wpływu Niemców.

(PAT). W **Wodzisławiu** na ogólną liczbę 18 mandatów Polacy zdobyli 13, Niemcy 5 (stracili 2).

Miasto **Żory** na ogólną liczbę 24 mandaty Polacy uzyskali 15, Niemcy 9 (tracąc 2 mandaty).

Katowice.

Korespondent „Dziennika Bydgoskiego“ donosi:

Tymczasowe obliczenie wyniku wyborów do rady miejskiej przedstawia się w Katowicach jak następuje:

Obóz prorządowy 13 mandatów,
Grupa Korfantego 15 mandatów,
Niemcy 23 mand.,
Socjaliści niemieccy 2 mand.,
N. P. R. 3 mand.,
P. P. S. 3 mand.,
żydzi 1 mandat,
komuniści bez mandatu.

Polacy mają razem 34 mandaty, Niemcy i żydzi 26.

Cieszyn.

(PAT). Wyniki wyborów do rad miejskich w Cieszynie są następujące: na ogólną ilość 36 mandatów Polacy zdobyli 20, żydzi 4, Niemcy 12, w tem mandatów prorządowych jest 20, na które składają się 14 polskich, 4 żydowskich i 2 niemieckie. Na listy opozycyjne składają się nast. mandaty: 10 niemieckich, 3 Ch. D. (Korfantego) i 3 PPS.

Z Rady Wojewódzkiej Ch. D. w Poznaniu.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w Poznaniu zebranie Rady Wojewódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem prezesa wojewódzkiego p. Tylczyńskiego.

Sprawozdanie z działalności Ch. D. w województwie poznańskiem wygłosił p. prezes woj. **Tylczyński.**

Referaty wygłosili pp.: 1) **poseł mec. Wacław Bitner** z Warszawy o ostatnich wydarzeniach politycznych, 2) **senator Radomski** o położeniu gospodarczem.

Dyskusja nad referatami była bardzo ożywiona.

Z Bydgoszczy wzięli udział w zebraniu pp.: Jan Cywiński, Woźny, Frankowski i red. Formański.

Wyrzysk.

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji, zapowiedziany na przyszłą niedzielę (22 bm.), **nie odbędzie się** z powodu bliskości świąt gwiazdkowych i konieczności wyjazdu referenta na zjazd Rady Woj Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu.

Niewesołą gwiazdkę przygotowują Berlińczykom.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 12. Wielki skandal wywołało zachowanie się dr. Schachta, prezesa Banku Rzeszy, w stosunku do polityki finansowej miasta Berlina. Miasto Berlin znajduje się chwilowo w bardzo ciężkiem położeniu finansowem, gdyż brakuje pieniędzy na bieżące wydatki. W związku z tem **uzyskał Berlin pożyczkę amerykańską w wysokości 15 miljonów dolarów** od firmy Dillon, Read et Co., na którą jednakże prezes **Schacht nie dał swojego zezwolenia.** Natomiast poradził Schacht przedstawicielom miejskim, aby miasto Berlin **wstrzymało wszelkie wypłaty** i na ultimo grudnia nie wypłaciło pensji tysiącom swoich urzędników. Takie postawienie sprawy jest niesłychaną nieodpowiedzialnością w stosunku do stolicy Niemiec.

W rezultacie ma nastąpić w dzisiejszy poniedziałek decyzja komisji do pożyczek zagranicznych, będącej pod wpływem Schachta, czy ewentualnie należy pozwolić na przyjęcie przez Berlin pożyczki amerykańskiej. Jak twierdzą kierownicy magistratu Berlina, udzieli komisja zgodę na pożyczkę tylko wtedy, o ile zostanie podniesiona cena przejazdu środkami komunikacyjnemi miejskiemi, to jest tramwajami, autobusami i kolejką podziemną, oraz cena za elektryczność i gaz. Będzie to oryginalny podarunek gwiazdkowy dla Berlińczyków.

Niesnaski rodzinne przyczyną samobójstwa.

Z Małej Kloni pow. tucholskiego donoszą: Robotnicy rolni przechodząc obok stawu zauważyli pływające zwłoki jakiegoś mężczyzny. Okazło się, iż jest to Paweł Gruber, lat 45, ojciec czworga dzieci, który popełnił samobójstwo, rzucając się do wody. Przyczyną rozpaczliwego kroku ś. p. Grubera były niesnaski rodzinne.

Nowi kanonicy honorowi.

Z Poznania donoszą: J. E. ks. kard. Prymas zamianował w uznaniu długoletniej pracy duszpasterskiej i społecznej **ks. prob. Aleksandra Żmidzińskiego** kanonikiem honorowym poznańskiej kapituły metropolitalnej.

Równocześnie został zamianowany kanonikiem honorowym poznańskiej kapituły metropolitalnej **ks. Edward Jesiek,** radca kurji arcybiskupiej.

Uroczystości wileńskie.

Dziesięciolecie dyrekcji kolei państw. Poświęcenie oddziału P. K. O.

(PAT) Wileńska dyrekcja Polskich Kolei Państwowych święciła wczoraj niezwykle uroczyście 10-lecie swego istnienia. Marszałka Piłsudskiego na uroczystości reprezentował inspektor armji generał Dąb-Biernacki.

Jednocześnie odbyło się w Wilnie otwarcie nowozałożonego oddziału P. K. O przy ul. Mickiewicza nr. 7. Na uroczystość pośpieszyło na zaproszenie przybyłego umyślnie z Warszawy p. prezesa P K. O. dr. Grubera liczne grono przedstawicieli nie tylko kół urzędowych, lecz przedewszystkiem gospodarczych. M. in. byli ministrowie Kühn, Prystor i Staniewicz.

Zjazd Murmańczyków.

(PAT) Pierwszy zjazd Murmańczyków odbył się w Warszawie przy udziale około 200 uczestników epopei wojennej na Murmanie. Obecni także byli reprezentanci misji francuskiej, attache wojskowi Anglji i Ameryki, jako przedstawiciele wojskowości aljanckiej, w składzie których walczyli Murmańczycy. Murmańczyków prowadził generał Dowoyno - Sołłohub. W sali obrad ustawiona była wypożyczona z muzeum wojskowego **wypchana biała niedźwiedzica,** z którą oddział Murmańczyków przybył do Polski i z którą defilował przed 10 laty na placu Saskim przed Naczelnym Wodzem. Postanowiono zwrócić się do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego z prośbą o nadanie **pułkowi 48-mu,** w skład którego weszli przeważnie oficerowie Murmańczycy nazwę: **Pułk Strzelców Murmańskich.**

Koncert polski w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 16. 12. Staraniem towarzystwa „Opieka Polska“ w Berlinie oraz konsula generalnego Stanisława Zielińskiego odbył się w niedzielę 15 grudnia w sali Schwechtensaal **drugi koncert muzyki polskiej** przy udziale solistki opery lipskiej **Marji Janowskiej,** pianistki **Róży Etkinówny** oraz akompanjamencie profesora **Władysława Osińskiego.** Jako utwory wykonano wyłącznie dział kompozytorów polskich a mianowicie Chopina, Niewiadomskiego, Szymanowskiego, Brzezińskiego i innych. Publiczność, składająca się nietylko z przedstawicieli kolonji polskiej, ale również z wielu zainteresowanych Niemców, entuzjastycznie przyjęła wykonawców. **B.**

Szofer Meyer zbrodniarzem z Dyseldorfu?

Ogromną sensację wywołało ujęcie w miejscowości Cheb (Eger) szofera Józera Meyera, którego policja podejrzewa o dokonane morderstwa w Dyseldorfie. Meyer był już kilkakrotnie karany za ciężkie przestępstwa.

Znaleziono przy nim zapiski, które z charakteru i układu są bardzo podobne do listów, pisanych przez wampira z Dyseldorfu.

Pozatem przeprowadzono z aresztowanem próby z pismem, które wykazały niezaprzeczenie podobieństwo do pisma autora listów do dyrekcji policji i redakcyj pism w Dyseldorfie.

Meyer pisze Gertrud jako „Gedrud“, a więc robi ten sam błąd, który w swych listach popełnia zbrodniarz z Dyseldorfu.

Najbardziej obciążającym dla Meyera momentem jest znaleziony przy nim szkic przedstawiający morderstwo Gertrudy Aldermann.

Józef Meyer jest poddanym czechosłowackim i jest również dezerterem armji. Przybył on obecnie z Dyseldorfu do Chebu. „Prager Presse“ donosi, że do ukończenia śledztwa, zwłaszcza do czasu przybycia członka policji niemieckiej, nie można robić żadnych wniosków. Aresztowany znajduje się na liście poszukiwanych przez policję dyseldorfską, w związku z morderstwami.

Najświeższe wiadomości opiewają, że policja dyseldorfska stwierdziła, iż szofer Meyer aresztowany w miejscowości Cheb a podejrzany o morderstwo masowe, nie przebywał w Dyseldorfie w czasie, gdy popełnione zostały morderstwa. Ostatnio zjawił się przed kilku miesiącami u swej rodziny, mieszkającej w Dyseldorfie a następnie udał się do swoich krewnych w Chebie. Policja nie wie nic o tem, aby Meyer był karany z powodu popełnienia ciężkich zbrodni a rodzice jego cieszą się dobrą opinją.

Listy z Paryża.

Na prawem skrzydle większości narodowej.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w grudniu.

W liście poprzednim zajęliśmy się głównie położeniem na lewem skrzydle większości rządowej, oraz stanem umysłów w łonie partji radykalnej, do większości nie należącej. Oceniamy to położenie jako dla rządu pana Tardieu pomyślne, albowiem nie wszyscy posłowie radykalni gotowi są do zwartej i stanowczej walki opozycyjnej. Ale p. Tardieu nie może liczyć na kilkanaście głosów, które się tu czasem z dyscypliny wyłamią i za rządem wypowiedzą. Musi i bez radykałów mieć większość jeśli chce trwać. Ma ją, ale tylko pod warunkiem, że ani jednego głosu nie uroni na prawicy.

Na prawem skrzydle Izby i zarazem rządowej większości zasiada t. zw **„grupa Marin'a“**, czyli **Klub Unji republikańsko-demokratycznej,** będący reprezentacją stronnictwa zwanego (poza Parlamentem) **Federacją Republikańską.** Jeśli Federacja jest dziś grupą wpływową i zorganizowaną, jeśli liczy stu posłów i uczestniczy w rządzie, to głównie dzięki p. Ludwikowi Marin'owi, swemu prezesowi. **Polityk** ten głosował **przeciw ratyfikacji Traktatu Wersalskiego,** bo zarzucał mu, iż **nie rozbija Niemcy na drobne państwa i państewka;** głosował **przeciw ratyfikacji układów lokarneńskich,** zarzucając im, że **czynią Anglików arbitrami pomiędzy Francją a Niemcami,** nie dając jednocześnie żadnych **gwarancyj Polsce;** był przeciwny zatwierdzeniu układów w przedmiocie długów międzysojuszniczych, bo uważał, że wojna nie jest tylko marnowaniem pieniędzy, a pokój nie jest tylko rozrachunkiem: należało także wziąć pod uwagę stratę krwi francuskiej.... Pomimo tak określonego stanowiska, p. Marin nie narzucał członkom swego klubu obowiązku głosowania tak jak on; domagał się atoli wzamian, aby klub jednolitą prowadził politykę w stosunku do radykałów i socjalistów, aby w polityce zagranicznej domagał się przynajmniej mocnego i stałego podkreślania, że Francja stoi na stanowisku wykonywania zobowiązań traktatowych; nie krył wreszcie p. Marin, że nie jest zwolennikiem dyplomacji p. Briand'a.

Nie ulega wątpliwości, że nie wszyscy członkowie jego klubu są zdania swego prezesa. Jeśli nie kochają p. Briand'a, to jednak pragną utrzymania gabinetu Tardieu, a dobrze wiedzą, iż gabinet bez p. Briand'a nie mógłby liczyć na poparcie większości „lewicy radykalnej“ (lewego skrzydła większości rządowej) i mógłby potknąć się o lada bagatelkę. Z drugiej strony wystarczyłoby, aby p. Marin pociągnął za sobą 30 kolegów i głosował przeciw rządowi, aby gabinet upadł. Sytuacja jest więc dość niezwykła: rząd jest jeńcem p. Marin'a, ale p. Marin nie może mu dyktować swej polityki. „Trzymał kozak Tatarzyna...“

Dwa są wyjścia z tego położenia, dla trwałości rządu tak niebezpiecznego: albo przeciągnąć część radykałów na stronę rządu, albo zapewnić sobie wierność całej grupy p. Marin'a. Pierwszego sposobu próbował już p. Tardieu w chwili tworzenia gabinetu, ofiarując parę portfeli radykałom, ale wówczas spotkał się z odmową; z akcji w tym kierunku jednak nie rezygnuje. Drugiego sposobu spróbowali świeżo w łonie Unji republikańsko-demokratycznej zdecydowani zwolennicy rządu p. **Pernot'a,** jednego z wybitnych członków Unji, katolika, ministra robót publicznych. Aby ograniczyć władzę p. Marin'a, próbowali narzucić mu radę przyboczną, któraby o wszystkich posunięciach decydowała, ale p. Marin odmówił; wówczas zrezygnowano z rady, ale domagano się od prezesa przyrzeczenia, iż klubu przeciw rządowi rzucać nie będzie, ale i tu p. Marin odmówił. Zarząd Federacji Republikańskiej zebrał się 6 bm. i wezwał wszystkich swoich posłów do dyscypliny, a rząd do prowadzenia „polityki niezależności i bezpieczeństwa narodowego“.

P. Marin, którego energicznie podtrzymał **„Journal des Débats“,** a przeciwko któremu wystąpiło „Echo de Paris“, **wygrał więc batalję** w łonie swej partji i uniknął jej rozbicia. Czy na długo? Bo ślady takiej batalji pozostają w sercach kombatantów i z całą pewnością można twierdzić, że **w łonie „grupy Marin'a“ niema już jednomyślności,** jeśli chodzi o politykę zagraniczną. P. Marin jest zwolennikiem „polityki sojuszów“ i — postawmy kropkę nad „i“ — **polityki osaczania Niemiec.** Jego prawicowi koledzy lękają się tak wyraźnego postępowania. Chcą jednocześnie układania się z Niemcami. Różnią się z p. Briand'em co do sposobu prowadzenia tej polityki, co do jej akcentu, ale nie co do kierunku.

Ważne to twierdzenie zanotować sobie w pamięci powinni wszyscy politycy w Polsce, ale przedewszystkiem ci, co także tylko za polityką sojuszów się wypowiadają.

Kazimierz Smogorzewski.

ZNAKOMITA WODA KOLOŃSKA MAJOLA
30210

Nie skąpmy na budżet wojskowy!

— Tylko do silnej dłoni wyciągają się życzliwie ręce!

Wolny port dla towarów polskich.

Rząd łotewski zamierza przeznaczyć na budowę wolnej strefy w porcie libawskim 400 000 łatów. Wolny port będzie jednak przedsiębiorstwem prywatnem, opartem na podstawach czysto handlowych. Roboty mają rozpocząć się w marcu lub kwietniu 1930 roku. Głównym celem przedsiębiorstwa będzie wznowienie ruchu tranzytowego przez Libawę ze wschodnich terenów Polski, głównie zaś z Wileńszczyzny i Polesia. Istnieje nawet wśród sfer łotewskich projekt założenia w Wilnie agencji wolnego portu, któraby wysyłała towary polskie w swojem imieniu, co ułatwiłoby tranzyt przez Litwę.

Firmy polskie, które zamierzają korzystać z wolnej strefy w Libawie, winny już obecnie zainteresować się tą kwestją, przyczem, zdaniem łotewskich sfer miarodajnych, mogą liczyć na daleko idące ulgi i ułatwienia ze strony Towarzystwa Wolnego Portu.

Sintair i Steeman. 25

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

— Cicho!

Młodzieniec o przenikliwych oczach przyłożył ucho do muru.

Ciężkie męskie kroki rozległy się na ulicy.

— Nie mam zaufania — powtórzył z uporem Sus.

— Pst!

W pokoju zaległa grobowa cisza. Odgłos kroków ucichł.

— Fałszywy alarm — rzekł młodzieniec imieniem Robert.

Sześciu mężczyzn zapadło w zamyślenie. Bezzębna stara kobieta otworzyła drzwi, prowadzące na kręte schody. W ręce trzymała lampę naftową, którą zgasiła jednem zdmuchnięciem, postawiła ją na skrzyni, potem podeszła do szafy. Wyjęła stamtąd butelkę wódki i sześć kieliszków i postawiła na okrągłym stole przykrytym żółtym obrusem w czerwone kwiaty. — Ha! ha! — mówi ojciec Karel. — Ho! Ho! — dziwi się Jan. — Hm! — potwierdza Lamme. — He! he! — śmieje się Sus. — Oj! — dodaje Tiel. Robert nic nie mówi, ale oczy jego mówią za niego. Stara ostrożnie otworzyła butelkę, wlała do kieliszków bezbarwny płyn, otarła korkiem ostatnią spływającą kroplę.

— A ty, matko, nie pijesz? — pyta ojciec Karel.

— Wolę kawę. — odparła.

— Wasze zdrowie, ojcze — rzekł Lamme.

— I za „ich“ zdrowie — odpowiedział stary.

— I za „ich“ powodzenie — dodał Tiel, mrugając okiem.

Deszcz uderzał w okiennice. Wiatr pędził chmury, które co chwila zasłaniały księżyc.

Godziny płynęły. Milczenie zapadło znów w domku rybaków. Od czasu do czasu któryś z nich wypróżniał fajkę, uderzając o obcas, a potem znów napełniał.

Robert drgnął. Szybkie kroki rozbrzmiewały po bruku. Ludzie nastawili uszu. Kroki ucichły.

Wtem ktoś zakaszlał za drzwiami. Potem trzy uderzenia w odstępach.

— To umówione hasło!

Robert podniósł zatrzask i przekręcił klucz. Do pokoju wszedł pośpiesznie człowiek przemoczony do nitki. Zatrzymał się na środku oślepiony światłem lampy, podczas gdy Robert zamknął drzwi.

— No więc? — spytał ojciec Karel.

— Nic nie wiem — odparł nowoprzybyły.

— A tamci?

— Nie wiem.

Szemranie.

— Cicho bądźcie! — rozgniewał się ojciec Karel — Co mówisz, Flup?

— Mówię, że nie wiem, gdzie są tamci.

— Nie wiesz, gdzie są? Gdzie są? Odpowiadaj!

Filip westchnął głęboko. Bez słowa zdejmował pelerynę, czapkę, usiadł na krześle i oglądał buty. Pięciu pozostałych przysunęło swoje krzesła do Filipa. Jan zacisnął pięści. Oczy Roberta błyszczały jak u kota. Wszyscy patrzyli na Filipa. Nagle podniósł głowę i powiódł wzrokiem po wszystkich swoich towarzyszach.

— Właśnie. — powiedział.

Wszyscy wstrzymali oddech na chwilę

— Właśnie — powtórzył Filip. — Kiedyśmy wyszli wczoraj, widzieliśmy wszyscy oczy „Śmiejącego się zwierza“. — A kiedyśmy wrócili, ujrzeliśmy znów oczy „Śmiejącego się zwierza“.

* * *

Ciemna noc. Od czasu do czasu między chmurami ukazuje się księżyc. Deszcze leje strumieniami. Chłostani przez deszcz i wiatr trzej mężczyźni idą gęsiego.

Weszli na piaszczystą górę. Zdala widać jakieś światełka. To pierwsze domy Zoute.

— Uf — powiedział jeden z nich.

— Nareszcie Zoute. Co za pogoda! No, Flup, o czem myślisz?

—Myślę, że lepiej zrobisz, jeśli zamkniesz gębę

— Dobrze Już jesteś...

— Milcz!

— Przyznaj się, że się boisz... Widzisz! Boisz się, boś ją wczoraj widział!

— Będziesz cicho?

— Tchórz!

— Nędzniku!

Filip przyskoczył z podniesioną pięścią. Trzeci, który nic jeszcze nie powiedział, zagrodził mu drogę.

— Co znowu, Filip uspokój się! Albert nie myśli tak źle. A zresztą bardziej się boi niż ty Boimy się wszyscy trzej. Lepiej przyznać się do tego To dodaje odwagi

— Masz rację, Mateuszu, — rzekł Albert. — Flup, pogódźmy się. Żartowałem.

— Dobrze. Teraz bądźcie cicho. W drogę!

Przywołał do siebie towarzyszy i mówił szeptem:

— Pójdziemy do Knocke. Tam weźmiemy tramwaj do Zeebrugge.

— Dlaczego do Zeebrugge?

— Bo nikt nie powinien widzieć, żeśmy wysiedli w Blankenberghe.

— Ale przejdziemy „tamtędy“ jeszcze raz.

— Tem gorzej. Trudno!

— Możebyśmy okrążyli przez wioskę... — zaproponował Albert.

— Nie, diuny są pewniejsze. Nie jesteśmy przecież babami.

— To prawda! — przyznał Albert — Ale nawet odważniejsi ludzie niż my nie chcieliby wcale o tej porze przechodzić koło „Przeklętej góry“.

— „Przeklęta góra“ — mruknął Filip — Możnaby pomyśleć, że wasze żony zaraziły was tchórzostwem.

— Przypomnij sobie ten wieczór — to było też w piątek — kiedy mały Bazyli wrócił cały okrwawiony z...

— Ach, milcz nareszcie! Wracamy przez diuny.

Albert i Mateusz westchnęli i poszli za Filipem. Po kwadransie wsiedli do tramwaju jadącego w stronę Zeebrugge.

Kiedy przyjechali na miejsce, księżyc wyłonił się z za chmur. Wiatr przynosił zapach zgniłej trawy morskiej i tymianku. Księżyc znów się schował. Nagle Filip zatrzymał się. Towarzysze jego przypadli do ziemi. Filip pochylił się, trzymając rewolwer w prawej ręce.

Księżyc znów wyjrzał z za chmur.

— „Przeklęta góra“ — szepnął Albert, szczękając zębami.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z KRAJU.

WARSZAWA. Ministerstwo komunikacji nie ma wolnych posad. W niektórych pismach codziennych ukazała się ostatnio notatka, stwierdzająca, iż na kolejach polskich w chwili obecnej jest 18000 wolnych etatów. Tymczasem Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości, że notatka ta jest z gruntu fałszywa i wprowadzić może w błąd tak pracowników kolejowych, jak też i setki ludzi, którzy na podstawie tej notatki będą się starały uzyskać posady w kolejnictwie i zarzucą podaniami o przyjęcie do służby dyrekcje kolejowe i Ministerstwo. Na kolejach polskich w chwili obecnej niema żadnych posad.

Warszawa. Skarby w ziemi polskiej. Przeprowadzone w Karpatach zachodnich pod kierownictwem geologów Uniwersytetu warszawskiego badania geologiczne i poszukiwania górnicze na terenach położonych nad Czeremoszem dały nadspodziewane wyniki. Odkryto bowiem bogate pokłady grafitu, pirytu oraz rudy żelaznej, zawierającej ponad 50 procent żelaza. Odkryciem tem zainteresował się Bank Gosp. Krajowego, który zamierza utworzyć specjalną organizację w celu wyzyskania powyższych terenów.

ŁÓDŹ. Ksiądz w drodze do chorego uległ śmiertelnemu wypadkowi. Na linji kolejowej Ozorków-Łęczyca wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek, który spowodował śmierć księdza jadącego z komunją św. do chorego.

W chwili, gdy bryczka znalazła się na przejeździe kolejowym, nieobsadzonym przez dróżnika, nadjechał parowóz i wpadł na bryczkę, druzgocąc ją w kawałki. Z pod szczątków bryczki wydobyto zmasakrowane zwłoki księdza.

Również koń został zabity na miejscu. Urząd śledczy w Łodzi prowadzi dochodzenia ,celem ustalenia, kto ponosi winę spowodowania wypadku.

PIOTRKÓW. Pożar 12 wagonów zboża. W Radomsku, ziemi piotrkowskiej, wynikł groźny pożar w miejscowym młynie motorowym, którego część się spaliła. Spłonęło 12 wagonów naładowanych zbożem. Straty sięgają do pół miljona złotych. Przyczyna pożaru narazie nieustalona.

KRYNICA. W drodze do kraju... PAT donosi z Białogrodu, że przybyły tam w drodze do kraju zwłoki powstańca z r. 1863 ,lekarza wojsk polskich, emigranta, dokora Romana Dallmayera, zmarłego w Obrenowcu w Serbji. W katedrze odbyło się nabożeństwo żałobne, na którem obecne było poselstwo polskie in corpore, kolonja polska i wielu przyjaciół Polski z pośród społeczeństwa jugosłowiańskiego. Charge d'affaires poselstwa polskiego p. Malhomme złożył na trumnie wieniec i wyraził kondolencje córce i wnukowi zmarłego. Zwłoki zostaną pogrzebane w Krynicy.

KOŁOMYJA. Zabity przez lokomotywę. Na stacji kolejowej Gody-Turka, powiatu Kołomyja, w czasie krzyżowania się pociągów pośpiesznego z osobowym. miejscowy listonosz Matyja, wskutek własnej nieuwagi, został uderzony przez lokomotywę pociągu osobowego tak silnie w głowę, że przewieziony do szpitala w Kołomyi, wkrótce zmarł.

Z Gdyni.

10-lecie pracy dziennikarskiej red, Kiełbratowskiego.

W dniu 12 grudnia obchodził redaktor „Dziennika Gdyńskiego" Bolesław Kiełbratowski 10-lecie swojej pracy dziennikarskiej. Red. Kiełbratowski był przez pewien czas również korespondentem „Dziennika Bydgoskiego".

Reżyser Markiewicz wyjechał z Gdyni.

W ub. tygodniu wyjechał z Gdyni reżyser Władysław Markiewicz, który z ramienia f-y Leo-Film sporządził szereg zdjęć Gdyni, Pucka i okolic — z aeroplanu. W scenach tych brał udział Adam Brodzisz, amant bohaterski, którego debiut w obrazie „Z dnia na dzień" zdobył powszechne uznanie.

Krwawy dramat małżeński.

Żona fabrykanta zastrzeliła męża z zazdrości w dniu jej urodzin.

(ak). Krwawy dramat małżeński rozegrał się w mieście Halle, gdzie 55-letni wybitny fabrykant tektury Maks Grossmeyer padł ofiarą strasznie zazdrosnej swej żony. Małżonkowie zajmowali eleganckie 8-pokojowe mieszkanie i żyli w bardzo dobrych stosunkach majątkowych. Od dłuższego czasu współżycie małżeńskie znacznie się pogorszyło; często też dochodziło do sporów między obu małżonkami. Grossmeyer, który był człowiekiem usposobienia wesołego, odwiedzał chętnie lokale i przesiadywał w nich do późnej nocy. W ostatnim czasie małżonka podejrzywała męża o utrzymywanie stosunku z pewną „damą" z kabaretu. W czwartek wieczorem, w przeddzień urodzin pani Grossmeyer doszło do bardzo ostrej wymiany zdań między małżonkami.

W godzinach porannych mieszkańcy zbudzeni zostali dwukrotnemi wystrzałami z rewolweru. Natychmiast udano się do sypialni Grossmeyerów, gdzie znaleziono obu małżonków w łóżku, leżących w wielkiej kałuży krwi. Lekarz stwierdził tylko śmierć fabrykanta.

Pani Grossmeyer została ciężko ranną. Przez krótki czas zachowała ona przytomność i oświadczyła lekarzowi, że zastrzeliła męża śpiącego w łóżku. Następnie broń skierowała przeciw sobie. Po tem zeznaniu znowu straciła przytomność. Niema podobno nadziei utrzymania jej przy życiu.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, i żona, która zastrzeliła męża, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

W Polsce zachowały się łosie, rysie, żbiki i niedźwiedzie.

Polska ustawa łowiecka z której żywcem czerpią całe ustępy Niemcy, Francuzi Czesi i Węgrzy, dziś już wydaje swoje owoce, o czem świadczy zwiększająca się ilość zwierzyny w naszych lasach Ilość zwierzyny kulturalnej, a więc: sarn, zajęcy i kuropatw zwiększyła wyniki polowań przedwojennych: ilość sarn przekroczyła 37 tys. Powiększyła się też ilość grubej zwierzyny. Jelenie, przetrzebione przez wojnę, odradzają się teraz b. szybko. W samych lasach państwowych ilość ich przekroczyła już 5 tys. W r. 1918 mieliśmy w Polsce tylko 4 bobry. W r. 1924 liczymy ich już 11 sztuk, w r. 1926 — 24 sztuki, a dziś przeszło 250! Łoś nie zginął ostatecznie. Dziś same lasy państwowe mają go do 200 sztuk. Poza tem w lasach polskich zachowały się zwierzęta drapieżne, jak rysie i żbiki, które 10 lat temu kończyły swój żywot. Również rozmnożył się tak rzadki już w Europie niedźwiedź, którego jak obliczają, jest w przybliżeniu około 150 sztuk na ziemiach polskich.

Rozwój telefonów w Polsce.

W porównaniu z zachodem zajmujemy szesnaste miejsce.

W r. 1924 sieć telefoniczna w miastach polskich obsługiwała 81 046 abonentów z 112 007 aparatami. W trzy lata później ilość abonentów telefonicznych w miastach wzrosła o 30 675 i wyniosła 111 721, a ilość aparatów skoczyła ze 112 007 na 146 420, tj. wzrosła o 34 413 aparatów.

W r. 1922 z 3 784 naszych instytucyj pocztowych (urzędów, agencyj i pośrednictw) 1 546 nie miało ze światem połączenia telefonicznego lub telegraficznego, tj. 40,8%. W 6 lat później, tj. w r. 1928 na 4 303 instytucje pocztowe już tylko 351, a więc 8,1% nie mogło ze światem komunikować się telefonicznie, bądź telegraficznie.

Te dwa porównania dają nam obraz wysiłków, jakie czyni państwo w dziedzinie zapewnienia krajowi i jego mieszkańcom szybkiej wymiany myśli. Czy jednak mimo tych wysiłków potrzeby Polski w dziedzinie komunikacji telefonicznej zostały zaspokojone? Jak wyglądamy pod tym względem w porównaniu z innemi krajami?

W r. 1922 gęstość sieci telefonicznej w Polsce w porównaniu z siecią telefoniczną w Niemczech była 3,9 razy mniejsza; w r. 1926 Niemcy mieli już 7,5 razy gęściejszą sieć. Podobne porównanie z lat 1922 i 1926 z takiemi krajami jak Holandja, Francja, Czechosłowacja, również wypadnie na naszą niekorzyść. Jeśli chodzi naprzykład o międzymiastową sieć telefoniczną, to w r. 1922 znajdowaliśmy się na 14 miejscu, a w r. 1926, mimo ciągłej pracy w tym kierunku, spadliśmy na 16-te miejsce.

Z powyższych cyfr widać, że konieczny jest jednorazowy wysiłek, któryby pchnął Polskę na drogę wytężonego rozwoju w dziedzinie telefonji i pozwolił w szybkiem tempie zbliżyć się do stosunków, jakie pod tym względem panują w krajach zachodniej Europy.

Opracowany plan rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce na najbliższe dziesięciolecie pozwoli przy wykonaniu osiągnąć ten cel. Plan ten przewiduje rozbudowę central miejskich na 200 000 abonentów za cenę 150 milj. zł. budowę central międzymiastowych za 50 milj. zł., budowę 300 000 km przewodów międzymiastowych za cenę 400 milj. zł.; w sumie wydatki na rozbudowę urządzeń telefonicznych w Polsce w ciągu najbliższych 10 lat mają pochłonąć 550 milj. zł. tj. przeciętnie rocznie 55 milj. złotych.

Pożyczka austrjacka w Ameryce.

Prof. Redlich, mąż zaufania kanclerza Schobera stara się uzyskać w Ameryce zaliczkę w wysokości 26 miljonów dol. na rachunek pożyczki austrjackiej, mającej się ulokować w Ameryce.

Panflavin w PASTYLKACH dla ochrony przed zapaleniem gardła i zaziębieniem. Do nabycia w aptekach. 24989

Z Litwy.

Kowno, 14. 12. (PAT) Nowy litewski minister spraw wewn. Arawicius objął urzędowanie.

* * *

Do Kowna przybył nowo mianowany przedstawiciel handlowy Sowietów, Ungarski.

* * *

Rząd litewski postanowił wypłacić emeryturę tym działaczom, którzy podczas rządów carskich, kiedy istniał zakaz drukowania i rozpowszechniania książek w języku litewskim zajmowali się przywożeniem nielegalnej literatury z Niemiec. Sprawę emerytur przedstawiono prezydentowi państwa do załatwienia.

Kowno, 14. 12. (PAT) Przybył do Kowna wiceprezes **komisji komunikacyjnej i tranzytowej Ligi Narodów** de Vasconcellos. Złożył on wizytę prezydentowi państwa i premjerowi oraz ministrom spraw zagr., finansów i komunikacji. Urzędowego komunikatu o przyjeździe dr. de Vasconcello rząd dotychczas nie wydał, mimo to można być przekonanym, że wizyta przedstawiciela Ligi Narodów w Kownie **posiada związek z nieuregulowaną dotychczas komunikacją między Litwą a Polską.**

Kowno, 14. 12. (PAT) W dniu wczorajszym rozpoczęła się tu **konferencja biskupów litewskich** z arcybiskupem kowieńskim Skwireckim na czele. W konferencji bierze udział nuncjusz papieski w Kownie msgr. Bartoloni. Konferencja rozpatrywać będzie **położenie szkół i organizacyj katolickich** na Litwie, wobec których jak wiadomo rząd stosuje w ostatnich czasach **represje administracyjne.** Na konferencji ustalony zostanie również stosunek duchowieństwa katolickiego na Litwie do rządu.

Chrońmy dzieci przed gruźlicą. Gruźlica zabiera więcej ofiar niż najstraszniejsza wojna.

Bez chorągwi cesarskiej...

Były szofer ekscesarza Wilhelma opisuje ucieczkę do Holandji.

Z pośród pamiętników, jakie ukazały się dotąd na półkach księgarskich, zasługuje na baczniejszą uwagę książka Wilhelma Warnera, który do chwili zamieszkania b. cesarza Niemiec w Amerongen był osobistym jego szoferem. Pamiętnik Warnera pozatem jest o tyle interesujący, że zawiera szczegóły z ostatnich dni Wilhelma przed ucieczką z wielkiej kwatery niemieckiej do Holandji.

„Widzieliśmy wówczas — pisze Warner — że sytuacja jest krytyczna. Dnia 9-go listopada odbyła się pod przewodnictwem kajzera wielka rada wojenna, trwająca przez cały dzień. Uchwały, zapadłe na tej radzie, trzymano w ścisłej tajemnicy, jednakże po minach uczestników mogliśmy łatwo poznać, że katastrofa jest bliska. O godz. 2-ej w nocy przybył do nas masztalerz nadworny, baron Frankenburg i zarządził, by wszystkie samochody przygotowano do dalekiej podróży.

— Warner, przygotuj pan samochód cesarza bardzo sumiennie! Mamy przed sobą daleką podróż. Poprowadzić trzeba samochód cesarza bez chorągwi cesarskiej. Nadto trzeba koniecznie zamalować herb cesarski na samochodzie, oraz usunąć oznaki wojskowe z pańskiego munduru!

O godz. 4-ej rano wyjechaliśmy ze Spaa w ilości 14 samochodów z przytłumionem światłem. Samochód kierowany przezemnie, był próżny aż do miejsca daleko za miastem, za linją posterunków wojskowych, gdzie cesarz oczekiwał nas w otoczeniu kilku generałów. Gdy wsiadł do samochodu odezwał się do mnie:

— Naprzód! Do granicy holenderskiej!

Bardzo gęste mgły tego dnia uniemożliwiły szybką jazdę. Ludność belgijska dowiedzieć się musiała o ucieczce kajzera, gdyż przejeżdżając przez miasta i wioski, zastawaliśmy większe gromady ludności, witające złowrogiemi okrzykami i gwizdami cesarza i jego otoczenie. Gdy stanęliśmy wreszcie na granicy holenderskiej, przypatrzyłem się uważniej cesarzowi. Zmienił się do niepoznania. Nie było w nim ani śladu z dawnej wojskowej postawy, a pozatem zauważyłem nawet, że w okresie ostatnich kilkunastu godzin osiwiał dość znacznie.

Zjawienie się cesarza na granicy wywołało zrozumiałą sensację. Żandarmi holenderscy nie wiedzieli, co z nami począć. Zwrócili się do swej przełożonej władzy o instrukcje. Jeden z żandarmów podszedł do samochodu cesarza i łamaną niemczyzną zapytał go, czy jest istotnie Wilhelmem II. Zapytany odwrócił się i począł płakać... W międzyczasie zebrała się w pobliżu samochodu gromada ludzi, podziwiających cesarza i jego świtę niczem bohaterów cyrku wędrownego. Cesarz zniecierpliwił się. Nareszcie po upływie godziny nadeszło polecenie przepuszczenia całej kawalkaty do Amerongen, gdzie hr. Betinck przygotował dla cesarza mieszkanie.

W dalszym ciągu swego pamiętnika opowiada Warner przebieg licytacji, na której sprzedane zostały rozmaite przedmioty wartościowe zabrane przez cesarza, oraz jak on, Warner, wyjechał następnie do Ameryki, gdzie przyjął posadę szofera u jednego z miljonerów. Wyjeżdżając z Amerongen, zabrał na pamiątkę swej trzynastoletniej służby u kajzera dwie chorągiewki, które poprzednio były przymocowane do błotników samochodu cesarskiego. Za chorągiewki te otrzymał Warner w Ameryce znaczną sumę w dolarach.

Święta za pasem! - kup wodek, likierow i win krajowych „Rektyfikacji Warszawskiej“!

34439

Głogi i ciernie mieszczaństwa.

(Udręki podatkowe.)

Wracając do poprzedniego artykułu, muszę zaznaczyć, iż wkradł się doń tzw. „djablik drukarski“, który zmienił zasadniczą myśl moją. Oto wspominając o wadliwych ustawach naszych, podkreśliłem, iż surowość tychże można łagodzić, naginać i przystosowywać do życia, **a nie łamać życia gospodarczego, by zmieściło się w ciasne ramki ustawy.** (Wydrukowano „zaniki“ ustawy).

Następnie czuje się w obowiązku przeprosić naszego „chłopa“ polskiego, którego może być obraziłem słowy: „chłopskie samolubstwo ruiną miast polskich“. Nie chłopstwo, nie stan włościański miałem na myśli, lecz tę grupę demagogów chłopskich, którzy z jednej strony, żerując na organiźmie chłopskim, tumanią tego chłopa rzekomą krzywdą i wyzyskiem, jakich ze strony mieszczuchów doznaje, — z drugiej zaś huśtają go w wybujałych ambicjach aż do śmieszności, iż chłop dziś tylko w Polsce rządzić powinien. To „samolubstwo“, które przyćmiło trzeźwy sąd o racji stanu w Polsce, o tem, że wszystkie warstwy są powołane do stanowienia o potędze i chwale Rzeczpospolitej, — miałem jedynie na myśli...

* * *

A teraz przejdziemy do tej „udręki podatkowej“, która powstała bodaj z chwilą, gdy minister Grabski wypowiedział w Sejmie te pamiętne słowa: „Ja nie widzę pilniejszej rzeczy, jeżeli idzie o naprawę skarbu, — jak to wszystko, co dotyczy podatków“. P. Grabski, może i słusznie, zdążał z jednej strony do „wyrobienia przekonania o słuszności podatków“, z drugiej zaś do podniesienia wydajności tych źródeł „przynajmniej“ do skali przedwojennej.... I w tym „wyścigu pracy“ p. Grabski zakopał siebie i zniszczył te źródła, które jako tako tryskały...

Najwięcej **„dręczącym“** podatkiem jest t. zw. podatek przemysłowy, pobierany w formie podatku od obrotu i świadectw przemysłowych. Do roku 1923 budowa tego podatku nadawała mu cechy podatku przemysłowego przychodowego z pewnem odchyleniem (podatek od zysku). W roku 1923 zmieniono na typowy podatek od obrotu, zachowując formę świadectw przemysłowych, których cenę potrącało się od ogólnego podatku. Trwało to niedługo. Rozp. Prezydenta z 31. I. 24r. zawiesiło od r. 1924 potrącanie sum, płaconych za świadectwa od ogólnej sumy podatku, a ustawa ostatnia z 15 lipca 1925 zasadę tę utrwaliła...

Ustawa ta w życiu praktycznem tyle spowodowała bolesnych szczerb w naszym rodzimym handlu i przemyśle, że trudno przejść nad nią do porządku dziennego.

Dość dla ilustracji przytoczyć szereg niesprawiedliwości, od których się roi w ustawie, a które na pierwszy rzut oka są tak rażące i wołające o pomstę do nieba, aby się przekonać, iż **czas najwyższy już te błędy naprawiać.** Naprzykład: uzależnienie kategorji świadectw przemysłowych od czysto zewnętrznych nieraz przypadkowych cech, obowiązek opłacania podatku od obrotu sum kredytowanych lub nawet przepadłych, jednem słowem od przychodu brutto bez uwzględnienia jego zyskowności i t. p.

W kleszczach tego podatku jęczy dziś ¼ część ludności t. j. ci, którzy uprawiają handel, rzemiosło, przemysł i prowadzą „inne na zysk obliczone przedsiębiorstwa“. Temuż podatkowi podlegają i samodzielne wolne zajęcia zawodowe. Zasadniczą stawką jest 2 procent, przy odpowiednich warunkach 1 lub ½ procent.

Obowiązki płatnika.

W życiu praktycznem na własnem a smutnem doświadczeniu oparte fakty stwierdzają jedno: iż płatnicy obowiązani przestrzegać przepisy ustawy, władze skarbowe zaś „o tyle, o ile“... I w tem bodaj tkwi całe zło, cała krzywda obywatelstwa... Otóż płatnik wiedzieć powinien, iż **po upływie każdego roku kalendarzowego** (art. 52) **w terminie do 15 lutego roku następnego** (art. 55) winien złożyć według najlepszej wiedzy i sumienia **pisemne zeznanie o obrocie** według ustanowionego wzoru.

Złożenie zeznania przez nieświadomość, nie według ustanowionego wzoru, spowoduje skutki zaocznego wymiaru, **pozbawi prawa wniesienia odwołania,** a nawet ściągnie grzywnę w kwocie od 50—500 zł. W zeznaniu po za wskazaniem rodzaju zakładu lub przedsiębiorstwa, miejsca wykonywania tegoż i ogólną sumą obrotu, **bardzo ważnem jest oświadczenie, jakie dowody na poparcie wykazanej sumy obrotu płatnik gotów jest przedłożyć.**

Są przedsiębiorstwa, które obowiązane są do prowadzenia ksiąg handlowcyh, (wyższe kategorje handlowe i przemysłowe) inne zaś **mogą się powoływać** na zapiski, kajety, raporty, rachunki, faktury i t. p. W założeniu więc swem ustawa obdarza zaufaniem każdego obywatela, wierząc w jego dobrą wolę i czyste intencje. Niestety nasze władze skarbowe patrzą przeważnie na podatnika jak na „pomniejszycieli“ dochodów skarbowych, jeżeli już nie na notorycznych malwersantów podatkowych.

I w tem również tkwi wielka krzywda, wyrządzana obywatelowi.

Z momentem więc złożenia zeznania, które w większości dla władz skarbowych stanowi niejako jeden z etapów formalnych, następuje etap drugi, stokroć cięższy dla płatnika, gdyż w zaoczności zupełnej decydowany a niejednokrotnie i przesądzony... To etap „sprawdzania“ zeznań i ustalania obrotów przez komisje szacunkowe. W praktyce życiowej nazywa się to **„gilotynowaniem“ podatnika.**

I o tych to komisjach i ich wymiarach pomówimy w następnym artykule.

S. Sokołowski.

Dlaczego radjum jest takie drogie?

Niedawno donosiliśmy o wielkich honorach, jakich doznała nasza rodaczka Curie-Skłodowska w Ameryce, jak również o wysokiem odznaczeniu, jakiem obdarzył tę słynną uczoną rząd francuski. Jak wiadomo, wynalazła p. Curie-Skłodowska wespół ze swoim mężem dziwny, promieniujący minerał, t. zw. radjum. Minerał ten oddaje nieocenione usługi chorym na raka, którym żaden inny środek nie pomaga. Niestety radjum jest ogromnie drogie, gdyż do wyrobu, a raczej wyizolowania go z innych ciał potrzeba wielkich ilości surowca. Jeden gram radjum kosztuje 1.200 zł.

W ostatnich latach odkryto jednak niewyczerpane pokłady kamieni zawierające radjum w bardziej skondensowanej formie w belgijskiem Kongo (Afryka środkowa) — cena za niezastąpiony niczem środek leczniczy jednak nie spada. Okazuje się, że jest to sprawką spekulantów, właścicieli kopalni miedzi, którzy umyślnie uniemożliwiają produkcję większych zapasów radjum, aby nie dopuścić do jego potanienia. Dzieje się tu coś podobnego jak na polach diamentowych, gdzie się wielkie ilości tego szlachetnego kamienia miażdży na proszek tylko poto, aby ceny rynkowe za diamenty utrzymać na tym samym, co dotychczas, poziomie.

Postępowanie nieetycznych przemysłowców belgijskich, właścicieli pokładów radjoaktywnych, zasługuje na najsurowsze napiętnowanie, gdyż uniemożliwia lekarzom mniej zamożnym jak i sanatorjom nabycie cennego minerału, tak niezbędnego do zwalczenia jednej z najokropniejszych chorób, jaką jest rak.

Wagony „rozrywkowe“ na kolejach amerykańskich.

Jak wiadomo, nie są koleje w Stanach Zjednoczonych własnością państwa, ale należą do wielkich przedsiębiorstw prywatnych, przyczem jedno towarzystwo robi drugiemu konkurencję i stara się różnemi dogodnościami zadowolić pasażera bardziej, niż konkurent. Sposób ten jest dla podróżnych niezwykle korzystny, gdyż przeciwstawia się niedbałości, jaka zakrada się zwykle przy systemie wyłączności — przy monopolach.

Niedawno doniosła „Chicago - Tribune“, że zarząd kolei żelaznej, obsługującej linję kolejową w stanie Chicago, doszedł do przekonania, że gra w karty. tak bardzo przez podróżujących uprawiana celem skrócenia długich godzin w wagonie, służyła jedynie pewnej kategorji osób przeważnie starszych. które przy bridge'u pokerze lub czemś podobnem miały sposób miłego spędzenia czasu. Pragnąc umilić i innym kategorjom podróżnych, zaprowadzono w Ameryce, jak wiadomo, kinematograf w niektórych dalekobieżnych pociągach, lecz rozrywka okazała się niewystarczającą ze względu na wymagany spokój i obowiązkową ciszę podczas widowiska.

Pragnąc więc zadośćuczynić żywiołowemu temperamentowi podróżującej młodzieży zaprowadził zarząd ostatnio na swych linjach wagony rozrywkowe, w których podróżni będą mogli oddawać się ulubionym rozkoszom tańca. Wagony te, typu pulmanowskiego, posiadają podłogę i dekorację wewnętrzną według ostatniej mody, przyjętej przez najbardziej słynne „dancingi“. Krzesła i niezbędne stoliki, automatycznie składane, mogą być w jednej chwili usunięte w kąt, gdy ma się rozpocząć zabawa.

Pomysł ten spotkał się podobno z nader życzliwem przyjęciem ze strony podróżującej młodszej publiczności i miejsca w wagonach rozrywkowych bywają wprost rozchwytane przez młodzież, która tańcząc, bez trudu przebywa ogromne przestrzenie Ameryki.

Ze świata.

Nieostrożny lekarz.

W Schwerin (Meklemburgja) wyjmował pewien lekarz młodemu pacjentowi migdały. Podczas operacji przeciął arterję, tak że dziecko po kilku minutach zmarło.

Masoni mają wszędzie swoich ludzi.

(PAT.) Grupa studentów wtargnęła w Bukareszcie do lokalu, w którym odbywało się posiedzenie loży masońskiej Wielkiego Wschodu Rumunji i uszkodziła urządzenie. Policja interwenjowała, aresztując dwie osoby. Podsekretarz stanu Joanitzefko prowadzi osobiście śledztwo.

Nowa miotła w Afganistanie.

Z Kabulu donoszą, że król Nadir Chan zajęty jest energicznem przeprowadzeniem szeregu reform wewnętrznych. Sytuacja w kraju powraca powoli do normy. Nowy rząd naogół cieszy się dobrą opinją wśród ludności całego Afganistanu.

Nowa republika mongolska.

W Bargodzie, północno-zachodnim okręgu Mandżurji, obwołana została nowa niezależna republika mongolska z miastem Chejlar jako stolicą. W kołach politycznych oczekują w związku z tem nowych zawikłań chińsko-rosyjskich. Liczą się także z możliwością interwencji Japonji.

Dni przeciwgruźlicze — 1-go grudnia — 10-go stycznia obchodzi cała Polska. — Zrób i ty, co możesz.

Olbrzymi wieloryb w walce z 200 miecznikami.

Tragedja zwierzęca w fiordzie Howdala.

Na wybrzeżu Norwegji w pobliżu Bergen zaobserwowano niedawno temu niezwykłą walkę pomiędzy rybami. Rybacy bowiem zauważyli olbrzymie cielsko wieloryba. prujące z niezwykłą szybkością fale morskie w kierunku fiordu Howdala.

Rybacy udali się za nim w pogoń, by odciąć drogę powrotną i zwierzę upolować. Wkrótce jednak dostrzeżono pościg całej chmury mieczników, najbardziej krwiożerczych ryb Oceanu. Rybacy naliczyli około 200 sztuk. Z ruchów wieloryba sądzić było można, że pościg ten trwał już jakie kilkadziesiąt mil morskich

Gdy wieloryb dopływał do większej ławicy piasku w zatoce, zatrzymał się nagle i porodził małe. W tym czasie miecznikі zbliżyły się do swej ofiary na kilkaset metrów. Wieloryb pozostawiwszy małe na ławicy, usiłował wymknąć się napastnikom i ostatniemi siłami płynął w innym kierunku. Zwierzę widocznie pragnęło tym sposobem ocalić swoje małe.

Wyczerpany wysiłkiem wieloryb nie zdołał jednak schronić się w bezpieczne miejsce i niebawem chmura mieczników przystąpiła do ataku.

Napastnicy podzielili swe role tak sprytnie, że uderzenia następowały równocześnie. Kilka z nich rzuciło się do łba zwierzęcia i odgryzło mu dolną szczękę, inne znów uczepiły się ogona pomimo, że wieloryb uderzał nim o falę, lecz i te wysiłki nie pomogły, bo po upływie niespełna pół godziny, olbrzymie cielsko rozkrwawione i porozrywane było do tego stopnia, że kawały tłuszczu pływały na powierzchni morza. Krwiożercze miecznikі pochłonęły tylko nikłą część tłuszczu, poczem odpłynęły na pełne morze. Nowonarodzone zwierzątko odnaleźli rybacy na ławicy i przywieźli do Bergen. Na zarządzenie władz zostanie ono spreparowane i wystawione w muzeum historyczno - przyrodniczem tego miasta.

Miecznik znany jest rybakom jako najbardziej zagorzały wróg wszelkich innych gatunków ryb, a krwiożerczość jego jest większa, aniżeli rekinów. W żołądku zabitego miecznika znaleziono niedawno temu prócz znacznej ilości ryb brunatnych, resztki 15 fok. Miecznik atakuje nawet lwa morskiego, dlatego jest postrachem wszystkich gatunków ryb morskich.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Kronika kościelna.

Z diecezji chełmińskiej.

J. E. ks biskup Stanisław Wojciech zamianował radcą duchownym ks. prob. Fr. Okoniewskiego z Sianowa; administratorami: ks. Edgarda Duszyńskiego z Grudziądza w Pogódkach, ks. Sylwestra Felchnera z Grudziądza w Papowie Toruńskiem; ks. Anastazego Kurowskiego z Kolibek w Nowejwsi Królewskiej; ks. Ambrożego Lewandowskiego z Chełmna w Sypniewie, ks. Jerzego Rahmla z Goręczyna w Zdrojach; kuratusami: ks. Bernarda Dąbrowskiego z Kamienia w zakładzie św. Anny w Kamieniu, ks. Pawła Glocka z W. Czystego w szpitalu miejskim w Toruniu, ks. Jana Pronobisa z Torunia w Grębocinie, ks. Wacława Pruszaka z Chełmna w Kolibkach, ks. Stanisława Rochlego z Kijewa w Kręgu, ks. Aug. Schwanitza z Kamienia w Pruszczu (dekan. świecki), ks. Franciszka Węsiorę z Luzina w Szymbarku; powołał na wikarjat: ks. Feliksa Borowskiego z Grudziądza do Nowejcerkwi, ks. Franciszka Boruckiego z Sypniewa do Chełmna, ks. Szymona Dreszlera z Lisewa do Pelplina przy katedrze, ks. Romana Gdańca z Orzechowa do Grudziądza przy kościele św. Mikołaja, ks. Franciszka Grabańskiego z Wiela do Strzepcza, ks. Leona Grzenkowicza z Fordonu do Kielna, ks. Nikodema Januszewskiego z Lubiewa do Luzina, ks. Kajetana Kaszewskiego z Grudziądza do Żubkowa, ks. Konrada Klina ze Świecia na Mokre p. Toruń, ks. Alojzego Lewandowskiego z Żukowa do Pelplina przy katedrze, zarazem jako sekretarza generalnego Akcji Katolickiej diecezji chełmińskiej, ks. Konstantego Malinowskiego z Grudziądza do Zblewa, ks. Tadeusza Malinowskiego z Wudzyna do Działdowa, ks. Jana Mickholza z Działdowa do Radzyna, ks. Pawła Papenfusa z Nowejcerkwi do Łebcza jako ekspozyta, ks. Bronisława Pokorskiego z Wielkiejłąki do Grudziądza przy kościele św. Mikołaja, ks. Antoniego Prissa z Szymbarka do Goręczyna, ks. Józefa Radtkego z Papowa Biskupiego do Pieniążkowa, ks. Leona Schliepa ze Zblewa do Chełmży, ks. Bronisława Smoleńskiego z Kielna do Ostrowitego (dek. golubski) jako ekspozyta.

Napad rabunkowy.

Chojnice, 14 grudnia.

Z Chojnic donoszą:

W lesie na drodze Duchowe Osiny, pow. Chojnice, dokonał napadu rabunkowego jakiś osobnik lat około 23, na handlarza domokrążnego Szlama Resberga, lat 25, zam. w Bydgoszczy przy ul. Łowieckiej 29. Osobnik ten, przystąpiwszy niespodzianie do Resberga z rewolwerem w ręku, grożąc zastrzeleniem, żądał wydania pieniędzy lub towaru. Resberg złożył towar na ziemię, który napastnik zabrał i zbiegł do lasu.

WIELE. Pożar. Pan Grabowski nabył przed kilku dniami dom i zabudowania w Wielu, od p. Felskiego z Brus. W tych właśnie zabudowaniach wybuchł w ub. środę w nocy pożar. Chlewy spłonęły doszczętnie. Tak samo objął pożar chlewy sąsiednie, należące do gospodarza M., które również spłonęły. Straty powstałe są dość znaczne. Przypuszcza się, iż ogień został podłożony.

BIAŁOŚLIWIE. Zmiana własności. Kupiec p. Telesfor Wiśniewski wykupił z rąk niemieckich nieruchomość, położoną przy ul. 4 Stycznia.

NAKŁO. Osobiste. W dn. 13 bm. obchodziła 92-tą rocznicę urodzin swych p. Antonina Bilecka, wdowa po nauczycielu. Sędziwa i zacna matrona, matka 12 dzieci, cieszy się czerstwem zdrowiem. Jest to najstarsza obywatelka naszego nadnoteckiego grodu.

Łobżenica.

Nowa linja autobusowa. Łobżenica doczekała się wreszcie bezpośredniej komunikacji autobusowej z Bydgoszczą. Nową linję uruchomiło istniejące już od 4 lat przedsiębiorstwo komunikacyjne B. Grochowski i Ska z Łobżenicy, wprowadzając wóz luksusowy na 23 osób (biały Comnick). Wóz poświęcił ub. niedzieli ks. proboszcz Szałkowski. Przedsiębiorstwu temu „Szczęść Boże"!

Zwraca się uwagę na ogłoszenie, dotyczące planu jazdy.

Inowrocław.

Bibljoteka miejska wzrasta. Świeżo powstająca u nas biblioteka miejska publiczna wzrasta w księgozbiory drogą składek dobrowolnych. Tow. Zjedn. Przemysłowców ofiarowało szafę z 930 książkami na lat 5. Naprawy wszelkie mają być uskuteczniane kosztem bibljoteki, członkowie zaś Tow. Przem. mogą korzystać bezpłatnie z książek.

Sześciolecie istnienia „Pomeranji".

W tych dniach Korporacja Stud. U. P. „Pomerania" w Poznaniu obchodziła uroczyście sześciolecie swego istnienia. W związku z tem odbyło się generalne zebranie wszystkich członków Korporacji, w którem uczestniczyli rycerze, senjorzy oraz członkowie honorowi. Przedmiotem tajnych obrad generalnego zebrania były sprawy organizacyjne oraz ustalenie planu pracy na rok przyszły. Generalne zebranie zakończyło się jak zwykle uroczystym komersem w salach „Bazaru".

Komers uświetnili swoją obecnością p. wojewoda pomorski Lamot, p. prezes sądu apelacyjnego w Poznaniu Zakrzewski, równoczesny członek honorowy Korporacji, pp. prof. U. P. Dembiński i Rudnicki (członek honorowy) i liczne delegacje organizacyj akademickich z Poznania, Warszawy i Krakowa. Przemówienia powitalne i programowe wygłosił prezes Konwentu Senjorów K. Pomerania, adwokat Bernard Cisewski z Bydgoszczy. Mówca wskazał, że K. Pomerania wychowuje swoich członków w zasadach bezwzględnego posłuszeństwa, karności i subordynacji, kultywując równocześnie trzy właściwości duchowe: wolę, rozum i uczucie dla zwalczania i zniszczenia chorobliwego indywidualizmu, toczącego jak rak nasz organizm państwowy, a wyrosłego na podstawie niezdrowego i wybujałego uczucia, niehamowanego przez niedostateczne wyrobienie woli i rozumu. Kończąc swoje przemówienie mówca wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, poczem Korporacja odśpiewała hymn narodowy. Następnie zabrali zkolei głos pp. wojewoda Lamot, prezes S. A. Zakrzewski, prof. dr. Dembiński i prof. dr. Rudnicki. P. wojewoda, analizując charakter starszego społeczeństwa, zakończył swoje przemówienie odezwą do młodzieży: Bądźcie inni niż my, bądźcie lepsi od nas. P. prezes S. A. Zakrzewski wskazuje na głęboko zakorzenioną wśród pomorskich strzech, wsi i miast miłość ojczyzny, domagając się od młodzieży okazania tego patrjotyzmu w czynach. P. prof. Dembiński wzywa młodych korporantów do zwracania uwagi na niebezpieczeństwo, grożące Pomorzu od strony zachodniego sąsiada, podkreślając przedrozbiorowe czasy i politykę, uprawianą przez Fryderyka II. P. prof. Rudnicki mówił o niebezpieczeństwie, grożącem Pomorzu ze strony Niemiec z podboju ekonomicznego i wskazywał szereg środków zaradczych.

Straszne zeznania okrutnego zbrodniarza.

Morderstwo w Pieruszycach nie przestaje interesować opinji publicznej. Zbrodniarz, który wymordował całą rodzinę, złożoną z 7 osób, z początku nie przyznawał się do zbrodni, lecz w końcu złożył nast. straszne zeznania:

Około godz. 3 — zeznawał — wrócił z Zawidowic, gdzie był poraz pierwszy w konkurach w towarzystwie kuzyna upatrzonej przez siebie dziewczyny. W drodze kupił cukierków. Na podwórzu rzucił rower o płot; gdy zapukał, otworzyła mu siostra Marjanna. Wszedł do mieszkania, a jego przybycie zbudziło domowników. Matce dał cukierki, które rozdzieliła, rzucając je na łóżka dzieci. W rozmowie pokpiwano na temat jego swatów w Zawidowicach; wówczas zrzucił płaszcz i kapelusz, poczem poszedł do kuchni, gdzie siostra dała mu kawy. Wkrótce wyszedł na podwórze i tu opanował go szał; porwał siekierę i pobiegł w stronę mieszkania w chwili, gdy siostra Marjanna szła, by zasunąć zaporę drzwi wchodowych, przyczem ciął nieszczęśliwą tak, że padła, obalając piec żelazny. Na jej straszny krzyk wybiegł momentalnie brat Stefan, który legł zaraz pod cięciem siekiery. Potem doskoczył potworny zbrodniarz do łóżka zdrętwiałej z przerażenia matki i zarąbał ją; ten sam los spotkał najmłodszą siostrę Leokadję, śpiącą obok matki. Zerwał się z łóżka ostatni z żyjących jeszcze w mieszkaniu brat i spojrzał na Czesława tak przerażonym wzrokiem, że zbrodniarz zawahał się przez moment, opuszczając siekierę; ale i ten padł pod razem morderczego narzędzia. Przy odwracaniu się zbrodniarz potrącił stół, że wypadła szuflada z papierami, które pozbierał i wsunął z powrotem szufladę. Leżące na podłodze w przedśmiertnych drgawkach ciała uderzył zwyrodnialec kilkakrotnie ostrzem siekiery i wychodząc, toporzyskiem zwalił ze stołu lampę, gasząc ją. Na podwórzu potwór obmył się, zabierając miednicę z mieszkania i wylał wodę na śmietnik. Następnie pobiegł do stajni, zapalił zapałkę, by zobaczyć pozycję śpiących braci, gasząc ją wrzuceniem do wiadra z wodą. Najpierw zarąbał Stanisława, a następnie Michała, o którym wiedział, iż ma twardy sen. Charczącego w przedśmiertnym skurczu Stanisława „uciszył" zbrodniarz kilku uderzeniami siekiery. Po dokonaniu tych potwornych czynów wrzucił siekierę do studni i zbudził sąsiadów w podany już sposób

Tak się przedstawiają dzieje tego mrożącego krew w żyłach mordu potwora z Pieruszyc.

Z Rady Miejskiej. Dnia 21 bm. ma się odbyć ostatnie posiedzenie dotychczasowej Rady Miejskiej. Na porządku dziennym jest 20 spraw.

Narod. Uniwersytet Robotniczy. Dnia 13 bm. w śródmieściu wygłosili wykłady nast. prelegenci: prof. M. Kadlec mówił na temat: „Dlaczego Warszawa stała się stolicą Polski?", oraz prof. R. Molski: „O dramacie greckim i nowoczesnym". W poniedziałek zaś, 16 bm. mają się odbyć wykłady z ekonomji społecznej oraz z historji Polski współczesnej.

Z Pol. Tow. Krajoznawczego. Dnia 12 bm. odbyło się zebranie plenarne członków Oddziału Kujaw Zach. Pol. Tow. Krajoznawczego, na którem dr. Z. Czapla wygłosił referat: „Jak powstały nazwy miejscowości na Kujawach i w Wielkopolsce?". Prelegent omówił miasta i miasteczka powiatów: Inowrocławia, Strzelna, Trzemeszna i Mogilna. Następne zebranie odbędzie się w styczniu.

Z Ligi Katolickiej. Dnia 11 bm. zostały wygłoszone następ. wykłady na zebraniu Ligi Katolickiej: dr. med. Czesław Ganowicz mówił „O wychowaniu religijnem", oraz ks. Rejter omawiał historję sekciarstwa w Polsce. Środowe wykłady Ligi cieszą się niesłabnącem powodzeniem.

Włamanie. W nocy na 13 bm. włamali się złodzieje do składu piekarskiego i cukierniczego p. Wybrańskiego przy ul. Królowej Jadwigi. Poszkodowany oblicza straty na sumę przeszło 2 tys. zł.

Z Komitetu Miejskiego L. O. P. P. Na zebraniu zarządu Komitetu Miejskiego w dniu 12 bm. omawiano sprawy miejsc. kół lokalnych, budowy lotniska cywilnego u nas oraz przyjęto sprawozdanie prezesa, wiceprezydenta p. Juengsta z posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego L. O. P. P. w Poznaniu. M. in. zaprojektowano na czerwiec 1930 r. wystawę i konkurs modeli samolotów w Inowrocławiu. Stała wystawa L. O. P. P. ma być wkrótce ponownie urządzona w nowym lokalu, w jednej z górnych sal gmachu miejskiego, t. zw. „Parku Miejsk.".

Z kin. Apollo: „Szampańskie życie". Pałac: „Żegnaj, Mascotte!". Stylowy: „Tajemnica pani Mary". Żak: „Złota ferma" i „ Wesoła wojna".

WARLUBIE. Kradzież z włamaniem. Do mieszkania p. Otto włamali się złodzieje, którzy skradli różne rzeczy, wartości 500 do 600 złotych.

Ostrów.

Osobiste. Kierownik szkoły w Biskupicach Ołobocznych p. Marjan Kowalski objął z dn. 1 bm. kierownictwo szkoły w Przygodzicach po p. Tomaszu Droszczu, który przeszedł na emeryturę.

Z Rady Miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono podatek od reklam i afiszów, podwyższono cenę prądu do 70 gr. za 1 kilowatgodzinę za światło i 40 gr. za siłę. Jak wynika z referatu z zakupionych przez Magistrat 1700 ctr. ziemniaków i 600 ctr. węgli, otrzyma w rozdziale każda z rodzin bezrobotnych po 5 ctr. ziemniaków i 2 ctr. węgli. Pozatem uchwalono jeszcze dla biednych miasta Ostrowa jednorazową zapomogę świąteczną w wysokości jednomiesięcznej zapomogi.

Niezwykły objaw natury. Dn. 12 bm. po południu około godz. 3 spadł duży deszcz, połączony z grzmotem i błyskawicą. Jak na połowę grudnia jest to naprawdę niezwykły objaw natury.

CEKCYN. Przedstawienie amatorskie. W drugie święto Bożego Narodzenia zespół amatorski Tow. Ludowego odegra sztukę pod tytułem „Gdzie jesteś Panie?". Początek o godzinie 6 po poł. W tym samym dniu o godz. 2 po poł. dzieci gminy Cekcyn będą obdarzani podarkami gwiazdkowymi. O jak najliczniejszy udział prosi komitet.

BRUSY. Pożar. W ub. środę w nocy w zabudowaniach p. Langiego powstał pożar. Dzięki Ochotniczej Straży Pożarnej ogień zdołano zlokalizować. Najbardziej zagrożone były zabudowania gospodarza p. Trzebiatowskiego. i Felskiego. Straty powstałe wskutek pożaru nie są wielkie.

Toruń.

Posiedzenie wydziału historyczno-archeologicznego Tow. Naukowego odbędzie się w czwartek, dn. 19 bm. o godz. 6,30 wiecz. w gmachu „Muzeum" (Wysoka 12, I. piętro). 1) Referat dr. K. Sochaniewicza: „Zaginiony dokument Kiejstuta dla miasta Torunia". 2) Referat ks. A. Mańkowskiego: „Kronika Walichnowska 1703—25". 3) Referat ks. A. Mańkowskiego: „Pomorscy artyści (XVI—XIX)". 4) Wolne wnioski. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Chłopiec postrzelił żołnierza. Maślikowski Stanisław, plut. z 4 pułku lotnicz., zam. w Toruniu przy ul. Kościuszki, zgłosił, że dnia 11 bm. został postrzelony na ul. Podgórnej w prawe udo z broni mało-kalibrowej, przez nieznanego małoletniego chłopca.

W celu samobójczym podcięła sobie żyły u ręki. Dnia 12 bm. znaleziono na chodniku przy ul. Szerokiej, Kornobis Annę, lat 32, zam. w Toruniu przy ul. Wielkie Garbary 24, z nadciętą żyłą lewej ręki. Wymienioną odstawiono do lecznicy miejskiej w Toruniu.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W poniedziałek **„Adwokat i róże"**, występ teatru toruńskiego.

We wtorek, 17 bm. trzecie z rzędu przedstawienie popularne, po cenach od 50 gr. do 1.50 zł. W repertuarze operetka Linckego **„Lizistrata"**, która z dotychczasowych operetek, granych na naszej scenie osiągnęła największą ilość przedstawień.

Najbliższe premjery. Zespół komedjowy przygotowuje od szeregu dni znakomitą komedję Zygmunta Nowakowskiego „Puhar wędrowny". Próbami kieruje reżyser Stanisław Zięciakiewicz. W dziale operetkowym ujrzymy jeszcze przed świętami, pełną melodji operetkę Zellera „Sztygar" (kompozytora granej u nas operetki „Ptasznik z Tyrolu").

Zakończenia pierwszego kursu przygotowawczego do egzaminu mistrzowskiego w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu dokonał wiceprezydent Izby, p. Edward Mollin, w obecności przedstawiciela Kuratorjum Okręgu Szkolnego p. dyr. Herzberga, przedstawiciela Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego p. radcy Barciszewskiego, członków komisji szkolnej Izby Rzemieślniczej oraz wykładowców.

Zebranie miesięczne Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się w piątek dn. 20 bm. o godz. 7,30 w sali hotelu Kellasa, z nast. porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie ze zjazdu delegatek N. O. K. w Warszawie; 2) komunikaty zarządu; 3) wolne głosy; 4) rozdanie legitymacyj członkowskich. Na zakończenie wspólna herbatka.

Korzystna okazja. Znany powszechnie na Pomorzu Dom Towarowy Br. Korzeniewskich w Grudziądzu urządza specjalnie na czas gwiazdkowy okazyjną sprzedaż wszelkich towarów, wchodzących w zakres bławatów, garderoby damskiej, męskiej, płaszczy dla pań, panów i dziecięcej. Bielizna — wyprawy, a także artykuły, nadające się na praktyczne podarki. Wybór olbrzymi, ceny najniższe. Znając od szeregu lat pp. Korzeniewskich, jako dzielnych kupców, serdecznie firmę tę polecamy uwadze Szan. Czytelników, specjalnie z Grudziądza i najbliższej okolicy. Ceny są tak wyjątkowo niskie, że podróż do Grudziądza się opłaci.

Z kancelarji parafji św. Mikołaja (Fara).

Dzieci szkół powszechnych przystępują w bieżącym tygodniu do spowiedzi i komunji św., według porządku podanego przez pp. rektorów.

Bractwo Matek Chrześc. Zebranie zarządu Bractwa odbędzie się w czwartek, dn. 19 bm. o godz. 6 w kancelarji parafjalnej.

Jeszcze do wtorku 17 bm. w czasie od godziny 4 do 7 wieczorem pobierać się będzie **czynsz za ławki na rok 1930**, w kościele Św. Mikołaja.

Kościół Św. Krzyża.

W poniedziałek, 16 bm. o godz. 7,30 zebranie zarządu Stow. Młodzieży Męskiej w kancelarji.

W środę, 18 bm. o godz. 8 miesięczne zebranie Stow. Młodzieży Męskiej, w sali p. Derdowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna, ponieważ chodzi o uzupełnienie zarządu.

W sobotę, dn. 21 bm. od godz. 5,30 spowiedź za kartkami dla Apostolstwa Modlitwy mężczyzn; w przyszłą niedzielę o godz. 8-mej wspólna komunja św.

W niedzielę, 22 bm. o godz. 4, wieczorek gwiazdkowy Apostolstwa Modlitwy mężczyzn w sali p. Derdowskiego.

W piątek 20. bm. o godz. 7,30 miesięczne zebranie Sodalicji Dziewcząt, w sali p. Derdowskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 16 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Ananjasza, Adelajdy, Albiny.
Jutro: Łazarza, Jolanty, Sturmjusza.
Wschód słońca: godz. 8,8.
Zachód słońca: godz. 15,44.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 16 bm. do poniedziałku dnia 23 bm. dyżurują:
1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Orłem,** Stary Rynek.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10—4, w niedziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj **„W czepku urodzony".** Jutro premjera jednej z najlepszych operetek L. Falla **„Królowa miljardów".** Bogatą w piękne melodje operetkę ubarwi nowa wspaniała wystawa pendzla F. Krassowskiego, oraz pomysłowe balety układu W. Morawskiego. Obsadę stanowią tuzy naszej operetki, a więc pp. Morozowiczowa (przekomiczna miss Thompson), Orszańska (gwiazda węgierskich musichallów), Przestrzelska (rola tytułowa), Wańska (wesoła Daisy) oraz pp.: Józefowicz, Laskowski, Morozowicz, Rychter i Makowski. Przy pulpicie kapelmistrz Turkiewicz. Wielka przedsprzedaż biletów zapewnia „Królowej miljardów" pierwszorzędne powodzenie.

— **Debit pocztowy** został odebrany następującym czasopismom: **„Daily Worker", Heimat, Heimat", i Kultura mas".**

— **Narodowy Uniwersytet Robotniczy.** W środę, 8 bm. w „Domu Katolickim" przy Farze wygłoszą: 1) o godz. 19,15 dyr. dr. Winkler: „Walka o Pomorze za Jagiellonów", 2) o godz. 19,45 prof. Mozolewski: „Drogi handlowe i centra gospodarcze na kuli ziemskiej".

Wstęp bezpłatny.

— **Polskie T-wo Przyrodników im. Kopernika, Oddział w Bydgoszczy,** organizuje w okresie świątecznym wykłady naukowo-popularne. Zarząd T-wa uprosił w tym celu prof. dr. Panka do wygłoszenia cyklu wykładów p. t.: „Zjawiska zakażenia i odporności ustroju w świetle badań biochemicznych". Wykład 1—20. 12. 1929 r.: „Stan obecny nauki o zakażeniu i odporności". Wykład II dnia 27. 12. 1929 r.: „Badania nad nosacizną". Wykład III dnia 3. 1. 1930 r.: „Badania nad gruźlicą. Wykłady powyższe odbędą się w sali Państwowego Instytutu Nauk. G. W. (Zacisze 8) o godz. 7 wiecz. punkt. Goście mile widziani, wstęp bezpłatny.

— **Dom Rzemieślniczy.** Zarząd bydgoskiej Izby Rzemieślniczej zawarł z likwidatorami Tow. Akc. Fabryka Konserw w Bydgoszczy umowę, mocą której za cenę 235 000 złotych przejmuje na własność gmach przy ulicy Jagiellońskiej 60. W gmachu tym znajdą pomieszczenie biura Izby Rzemieślniczej i Banku Rzemieślniczego, pozatem urządzone zostaną warsztaty egzaminacyjne, pokoje dla obrad cechowych wraz z czytelnią.

— **Wszyscy dawniejsi jeńcy wojenni, którzy przebywali w niewoli angielskiej** w obozach Feldham, Abbéville lub innych, proszeni są o przybycie w środę, 18 bm. wieczorem o godzinie 7 do lokalu „Pod Lwem" (dawniejsze Ognisko). Przyjadą delegaci z Poznania i wyjaśnią sprawę wypłaty odszkodowań. Należący do organizacji mają możność uiszczenia zaległych składek pół godziny przed obradami. W tygodniu świątecznym sekretarjat przy ulicy Kwiatowej 1 będzie nieczynny.

— **Czyj rower.** W wydziale śledczym, pokój 73, znajduje się jeden rower męski z nr. fabrycznym 92205, który, jak stwierdzono, został w końcu października, lub w początkach listopada skradziony z przed domu nr. 3 a przy ul. Warmińskiego. Poszkodowany może się zgłosić po odbiór roweru.

— **Z badań naukowych rybackich.** Pracownia rybacka Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Krajowego Wiejskiego w Bydgoszczy z inicjatywy prof. Dr. M. Siedleckiego przeprowadza badania nad wzrostem pstrągów w wodach Bałtyku. W związku z tem w końcu listopada br. w kilku punktach na polskich wodach przybrzeżnych wypuszczono kilkaset znaczkowanych pstrągów. Pstrągi te oznaczono srebrnemi matowemi blaszkami sześciokątnemi, na których wybita jest litera „P" (Polska) i litera „T" (nazwa rodzajowa pstrąga „Trutta"). Płytki te są umieszczone na drucikach przeciągniętych przez mięśnie pod pierwszym promieniem płetwy grzbietowej. W razie złowienia oznaczonego pstrąga i nadesłania okazu do pracowni rybackiej wypłacana jest premja w wysokości 7 zł i zwrot kosztów przesyłki.

— **Włamanie do mieszkania.** Dnia 12 bm. włamał się jakiś złodziej zapomocą wybicia szyby w drzwiach do mieszkania p. Artura Sch. przy ulicy Świętojańskiej 4, i skradł po rozerwaniu zamków u szuflady 70 zł gotówki. Złodziej szukał tylko gotówki, gdyż inne rzeczy pozostawił nietknięte.

— **Ujęty na gorącym uczynku.** Ujęty został dnia 12 bm. 21-letni Jan Nowak, bez stałego miejsca zamieszkania, na gorącym uczynku kradzieży roweru na szkodę p. Pawła S. Nowak poszukiwany był już oddawna przez władze policyjne za różne inne sprawki. Oddano go do dyspozycji sądu.

List gończy.

Władze prokuratorskie i policyjne poszukują 34-letniego Maksymiljana Wagnera, kontrolera pocztowego w Poznaniu nr. 1, który to Wagner dnia 13. bm. zdefraudował w urzędzie około 5000 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Słońce polarne.

które nie rozjaśniło horyzontu.

Z DNIA.

Zginął śmiercią lotnika.

Po czarnej kawie, na wygodnej sofie,
Kartki dziennika przeglądając bystrze,
Gdy o lotniczej czytasz katastrofie,
Czy pomyślałeś, kochany filistrze,
Ile się piękna tragicznego mieści
W śmierci lotnika — i ile boleści?

Wczoraj był jeszcze wśród nas na tej ziemi
Z niebem, odbitem w zwierciadle spojrzenia,
A dziś jak orzeł z skrzydły złamanemi
Odszedł w krainę wieczystego cienia,
Gdzie nie usłyszy w ciszy gwiazdozbiorów
Warczenia swoich kochanych motorów.

Gdy napis „Zginął, jak lotnicy giną"
Przeczytam kiedy na czarnej klepsydrze,
Wtedy mi smutno, tak jak gdy z rodziny
Kogoś z najdroższych śmierć nam nagle wydrze,
I łzy stłumione cisną się do gardła,
Jakby mi jakaś piękna myśl umarła.

Henryk Zbierzchowski.

Ze zjazdu Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski w Bydgoszczy.

(ak.) Przez dwa dni t. j. w sobotę dnia 17 i w niedzielę, dnia 15. bm. odbyły się w Bydgoszczy w wielkiej sali konferencyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy obrady Rady Naczelnej Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski. Zrzeszenie to jest jedną z najbardziej aktywnych organizacyj przemysłowych. Z jednej strony występuje ono niejednokrotnie z inicjatywą bardzo pożyteczną, jak np. w sprawie Państwowej Rady Pocztowej, której utworzenie jest obecnie rozpatrywane w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, w sprawie dalszych ulg co do paszportów przemysłowych i kupieckich, co obecnie również jest rozpatrywane w łonie rządu i wielu innych spraw. Z drugiej strony stara się on oddziaływać na członków zrzeszonych związków w kierunku zwiększenia ich zainteresowania eksportem, racjonalizacji przedsiębiorstw i zawierania umów dla uzdrowienia stosunków handlowych i płatniczych.

Na zjazd przybyli delegaci z Warszawy, Krakowa, Poznania, przedstawiciele sfer gospodarczych z Pomorza oraz bardzo licznie reprezentowany był bydgoski Związek Fabrykantów. Jako przedstawiciel miasta był obecny p. radca Régamey, z Izby Przemysłowo-Handlowej pp.: radcy Wcisło, dr. Rzepecki, Szpręga i Piechocki. Obradom przewodniczył wiceprezes Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski p. inż. Wdziękoński.

Na porządku obrad znajdowały się zagadnienia bardzo ważne i aktualne z najrozmaitszych dziedzin życia gospodarczego. Na czoło kilkunastu referatów i koreferatów wysunął się w pierwszym dniu obszerny referat cenionego publicysty i wybitnego ekonomisty **dr. Rogera Battagli** o obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej. Pogląd dr. Battagli o trudnem naszem położeniu ekonomicznem pokrywa się niemal w zupełności w zasadniczych rysach z poglądem, wyrażonym przed kilku dniami na plenarnem posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej przez dyrektora izby przem.-handl. p. radcy Wcisły. Bardzo słuszną i rzeczową ocenę tej sytuacji podaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma. Największy nacisk położył p. dr. Battaglia na **konieczność reformy podatkowej.**

Bardzo interesujący był również referat p. dr. Łyczywki z Poznania na temat samowystarczalności krajowej. Bardzo aktualne dzisiaj zagadnienie samowystarczalności gospodarczej wysuwa jako swój naczelny postulat popieranie wyrobów krajowych jak również i zasadę, aby własną usilną pracą tworzyć nowe wartości i kapitały, a obywać się bez pomocy zagranicy. Zatem popierać tylko przemysł krajowy i kupować li tylko towary polskie!

Referat p. t. „Reforma obciążeń społecznych w drodze administracyjnej" wygłosił p. dyr. Laskowski Wyłonił on w swoim referacie konieczność energicznej pracy w kierunku złagodzenia obecnie obowiązujących przepisów z dziedziny ustawodawstwa socjalnego, jak długo nie zostanie przeprowadzona reforma tego ustawodawstwa w drodze ustawowej.

Dr. Spitzer z Krakowa referował o obecnym stanie projektu scalenia ubezpieczeń społecznych. Dyrektor Krupski z Grudziądza referował politykę morską oraz sprawę rozbudowy w Gdyni: w pierwszym rzędzie przedstawił wartość dostępu Polski do morza oraz **amerykańskie tempo rozwoju portu gdyńskiego.** Pan inż. Tomczycki z Bydgoszczy w referacie ilustrowanym planem oraz prospektem Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni przedstawił dotychczasowe wysiłki Izby Przem. Handlowej w Bydgoszczy w kierunku finansowym oraz propagandy tej szkoły. Pozatem na temat „Bezrobocie, jako broń strajkowa" mówił p. dr. Niemczewski z Bielska. Referaty te wykazały znakomite ujęcie tematów i wywołały obszerną dyskusję.

Po całodziennych obradach odbył się w niezwykle serdecznym nastroju raut w hotelu Lengninga, wydany przez Związek Fabrykantów w Bydgoszczy.

Drugi dzień obrad rozpoczął się referatem p. dr. Battagli o Naczelnej Izbie Gospodarczej. Referent zasadniczo wypowiedział się przeciw utworzeniu takiej izby w obecnych warunkach gospodarczych. Następnie wygłosił bardzo ciekawy i dobrze opracowany referat p. dyr. Palicki ze Zw. Fabrykantów w Bydgoszczy o skutkach nowej taryfy kolejowej. Podwyżka taryfy kolejowej odbija się boleśnie na całem życiu gospodarczem. W obszernej dyskusji, która się wywiązała, zwrócił m in. uwagę p. inż. Tomczycki na równoczesne poderwanie żeglugi przez wprowadzenie nowej taryfy kolejowej, zaś p. dyr. Namysłowski z Piechcina zaznaczył, że Państwowa Rada Kolejowa zbyt pohopnie zabrała się do wprowadzenia tej taryfy.

Na końcu p. dyr. Battaglia omówił jeszcze projekt ustawy kartelowej oraz p. dyr. Łyczywek z Poznania o zgubnych skutkach, obecnie obowiązującej na terenie poznańskiego ordynacji egzekucyjnej, która uniemożliwia poprostu wyekzekwowanie pretensji wobec dłużnika. Po każdym referacie uchwalono odpowiednią rezolucję.

Po zjeździe Izba Przemysłowa Handlowa przyjmowała delegatów i gości śniadaniem w lokalu klubowym Stowarzyszenia Techników.

List do Redakcji.

Stosunki w Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy.

Znany krytyk i malarz-artysta pisze:

Wielmożny Panie Redaktorze!

Stosunki panujące dziś w Muzeum Miejskiem w Bydgoszczy nie są u nas zjawiskiem odosobnionem. Istotnie w Polsce powierza się z lekkiem sercem ważne placówki kierowników muzealnych osobom nie posiadającym fachowego wykształcenia, a przecież z tego stanu rzeczy wynikają wielkie szkody dla dorobku naszego kulturalnego, ale także i szkody natury materjalnej. Jasne przecież, że niefachowi kierownicy muszą marnować fundusze muzealne na zakup eksponatów, których ich fachowi następcy będą się nie tylko wstydzić, ale muzea raz zapełnione eksponatami małowartościowemi nie będą mogli tak łatwo nawet i fachowi kierownicy doprowadzić do poważnego poziomu.

Ogół zapewne rozumie, że każde stanowisko kierownicze winno spoczywać w rękach fachowca, jednak ten sam ogół tak mało dba wogóle o sprawy sztuki, że tu właśnie pozwala sobie na lekceważenie słusznej zasady. Nie mniej przeto, w imię dobra sztuki polskiej, wszyscy ci, którym to dobro leży na sercu, powinni nie tylko walkę podejmować, ale znaleźć w sobie dość wiary w swe poczynania a siły i wytrwałości dla wywalczenia zwycięstwa najwyższym ideałom sztuki.

Wierząc głęboko, że walka o sprawę dobrą i słuszną nie może być bezowocną, pozwalam sobie przesłać tych kilka słów w dowód solidaryzowania się z akcją W. Pana Redaktora.

Pozostaję z prawdziwym szacunkiem i czcią

Władysław Lam

10. XII. 29. Poznań, Niegolewskich 2/III p.

Z nocnych awantur.

W nocy z 13 na 14 bm. wywołał awanturę przy ul. Nowodworskiej niejaki Paweł K., który będąc w stanie pijanym, dobijał się do bram obcych domów, czem pobudził ze snu spokojnych mieszkańców. Został on odprowadzony do aresztów.

Tejże samej nocy, przy ulicy Mazowieckiej Stanisław W. po pijanemu bił się z latarnią uliczną, waląc pięściami w żelazo i rycząc w niemożliwy sposób. Z pokrwawionemi od walenia w latarnię rękami odprowadzono pijaka do aresztów.

Trzeci pijak, niejaki Franciszek O., został przytrzymany przy ulicy Dworcowej za zaczepianie kobiet i odprowadzony do aresztów.

— **Kradzież strychowa.** W nocy z 13 na 14 bm. włamali się złodzieje na strych p. Wincentego Przybylskiego w domu przy ulicy Ułańskiej 9 i skradli różną bieliznę wartości 400 zł.

Chroniczne zaparcia leczyć t. zn. zapobiegać powstawaniu samozatrucia, sklerozy i starości. Kuracja **ziołami „CHOLEKINAZA"** uwalnia od tej niszczącej choroby. Laboratorjum Fizj. Chem. „Cholekinaza" H. Niemojewski Sp. z o. o. Warszawa Nowy-Swiat 5.

PIANINA
w pierwszorzędnem wykonaniu od zł 2.200.—
począwszy poleca także przy dogodnych warunkach spłaty (31253
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 56.
Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Kino - teatr **OKO** | **„BIAŁE NOCE“** z Laura la Plante — monumentalne arcydzieło w 12 aktach. | **Telegram ! ! !** **Od dziś występy rewji poznańskiej:** Skecz w 6-ciu obrazach. Ostatnie przeboje teatrów warszawskich „Morskiego Oka“ i „Qui pro Quo“ pod kier. ulubieńca publiczności **Antoniego Kaczorowskiego.** 34483

Pokłosie niedzielne.

Srebrna niedziela — tak dawniej kupcy nazywali przedostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia. W tym roku władze jak i w roku ub. nie zezwoliły na otwarcie składów i wczoraj zamiast niedzieli srebrnej, mieliśmy niedzielę — blaszaną.

Pogoda — wymarzona, na ulicach — tłumy. Coraz wspanialsze wystawy gwiazdkowe w sklepach i magazynach ściągają wieczorem, przy dużem oświetleniu licznych widzów. Gdy pustki w kieszeni — niechże wzrok się uraduje, nacieszy.

Rojno i gwarno było „Pod Lwem“, gdzie uchodźcy z Prus Wschodnich odprawiali swoje „gody“. Przez kilka wieków odcięci od dostępu kultury polskiej nie znają Warmiacy i Mazurzy wielu naszych pięknych zwyczajów ludowych, nie wiedzą n. p. co to jest opłatek i jasełka. Zgromadzili się więc swoim zwyczajem pod „jegliją“ (choinką) i nucili kolendy. Kolendy znają, gdyż każdy nawet prostaczek na Mazurach ma wrodzony talent do układania wierszy i pieśni. Wśród darów podpadła duża ilość paczek... grochu, który jest tam potrawą wigilijną.

W Strzelnicy zgromadziło się około 1.500 dzieci na „Jasełkach“ wiele dzieci nie mogło się już dostać na salę z powodu przepełnienia. Inicjatorem „Jasełek“ dla dzieci był Sokół żeński (sekcja kulturalno-społeczna sokoła żeńskiego). Powyższa impreza zorganizowana była znakomicie.

W teatrach, kinach bez zmian — przepełnienie, jak zwykle w niedzielę. W Sawoy'u i „Pod Orłem“ oblężenie. W Bristolu istna wędrówka ludów, ani jednego krzesła wolnego. Lokal ten zawsze cieszy się powodzeniem. Od stycznia p. Ciupek chce zadziwić Bydgoszcz wspaniałą i liczną orkiestrą.

Kronika policyjna uboga.

— **Na kupno wzgl. budowę „Domu Rzemieślniczego“ w Bydgoszczy** złożyli kwoty w dalszym ciągu: Z egzaminu mistrzowskiego blacharzy p. Mniński, Bydgoszcz 10 zł; p. Reszka M., mistrz stol. z okazji jubil. Bydgoszcz 50 zł; p. Lewandowski W., fabryka ślus., Bydgoszcz 30 zł; Cech golarsko-fryzjerski, Czarnków 10 zł; p. Golata M., mistrz szewski, Wąwelno 20 zł; p. Noske W., krawiec, Mogilno 20 zł; p. Dembicki przez p. Rucińskiego, Łobżenica 10 zł; Cech kołodziejski przez p. Rucińskiego, Łobżenica 7 zł; p. Szulczewski J., ślus., Janówiec 20 zł; z egzaminu mistrzowskiego kowalskiego: 1) Kuras 5 zł, 2) Ewald 5 zł, 3) Kopiszka 2 zł, 4) Derkowski 5 zł, 5) Kosiak 5 zł i 6) Mninko 5 zł, p. Domann W., mistrz krawiecki, Łobżenica 40 zł; Cech szewski, Wągrowiec przez p. Gilla 20 zł; p. St. Karski, mistrz kowalski, Inowrocław 15 zł; p. Mojecki, mistrz rzeźnicki, Gniezno, 25 zł; p. Bigosiński P., mistrz kowalski, Łabiszyn n/Not. 15 zł, p. Smaruj A., mistrz kowalski, Jelitowo 15 zł; p. Wojciechowski, starszy cechu rzeźnickiego, Mogilno 10 zł, p. Mielke, mistrz rzeźnicki, Kołodziejewo p. Mogilno 10 zł; p. Nowacki J., mistrz stolarski, Gniewkowo 20 zł; Młyn towarowy, Witkowo 20 zł; p. Jagniewski St., mechanik, Bydgoszcz 10 zł; p. Śmiechowski A., mistrz siodlarski, Żnin 20 zł; p. Jasiński E., mistrz piekarski, Bydgoszcz 50 zł; z egzaminu mistrzowskiego rzeźnickiego: 1) Zaremski 5 zł, 2) Wendt 5 zł; 3) Lück 5 zł; 4) Kollmann 5 zł, 5) Raths 5 zł i 6) Schmidt 5 zł. Wszystkim ofiarodawcom składamy na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!“ i prosimy o dalsze kwoty. — Zarząd Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Wypadki przy pracy.

W odlewni metali „Żelazometal“, 41-letni formiarz, Idzi Cichy, będąc zajęty wrzucaniem metalu do tygla, doznał oparzenia gorącem żelazem lewej ręki.

W przedsiębiorstwie żeglugi i spławu drzewa F. Oppermana 38-letni flisak Karol Günther idąc po tablicach drzewa upadł, doznając przytem wywichnięcia palca u prawej ręki.

W fabryce kas i konstrukcyj żelaznych Braci Lubomskich 22-letni czeladnik kowalski Nikodem Hagodziński skutkiem uderzenia młotkiem, doznał zgniecenia kciuka u lewej ręki.

Wigilja w Klubie Wioślarskim „Gryf“.

W ub. sobotę o godz. 9 wiecz. w sali p. Kocerki odbył się uroczysty obchód gwiazdkowy przy udziale około 90 członków i delegatów bratnich klubów. Klub Wioślarek reprezentowały: prezesowa p. dr. Czajkowska, p. Lempertowa i p. Somerówna. Bydg. Tow. Wioślarzy reprezentowali p. Świątkowski i p. Jankowski a Klub kolejarzy pp. Wędrowski i Winkowski.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem prezesa „Gryfu“ p. Tyborskiego, który po powitaniu członków, gości i przedstawiciela „Dzien. Bydg.“ p. Narcyza Basińskiego, zaczął dzielić się opłatkiem. Nastąpiła bardzo uroczysta chwila, gdy przy opatku zaczęli sobie zebrani wzajemnie składać życzenia. Zapanował zupełny nastrój rodzinny i uroczysty. W międzyczasie odegrano pierwszą kolendę „Wśród nocnej ciszy“, poczem podano kolację podczas której koncertowali pp. Pasiński, Ciżewski i Weber.

Prezes udekorował 6 członków żetonami a mianowicie złoty żeton otrzymali pp. Malak, Maternicki i Fiszer, srebrny żeton pp. Fajtanowski, Staszkiewicz i Haman. Chór wioślarski Gryfu pod bat. p. prof. Karaśkiewicza odśpiewał bardzo ładnie kilka kolend. Specjalnie podobała się kolenda „Bracia patrzcie j.no“ w której baryton p. H. Hanusz miejscami solowemi zachwycił słuchaczy.

Punktem kuliminacyjnym było naturalnie zjawienie się w sali gwiazdora. Dwa wielkie miechy pełne podarunków przydźwigał ten poczciwy starzec Obdarzył pamiątkami nietylko członków ale i gości. Wprawdzie poczęstował niejednego „biczem“, ale był na ogół względny i dowcipnie porozdawał podarki. Z p. Gołębiowskiego mogą sobie wszyscy inni gwiazdory brać wzór.

Podarunki sprawiły niejednemu nielada uciechę.

W miłym nastroju przeciągnęła się uroczystość aż do 12 w nocy.

Pomnik sławnej uczonej.

Przy wejściu do nowego gmachu uniwersytetu amerykańskiego St. Lawrence w miejscowości Canton pod Nowym Jorkiem umieszczono rzeźbę przedstawiającą naszą sławną rodaczkę Marję Curie-Skłodowską, która otrzymała nagrodę Nobla za badania radu, a niedawno upominek 50.000 dolarów od prezydenta Stanów Zjednoczonych na zakup radu dla Polskiego Instytutu Radowego.

Pogrzeb lotnika kapitana ś. p. Lucjusza Moszczeńskiego.

W ub. niedzielę odbył się wspaniały pogrzeb śp. Lucjusza Moszczeńskiego, kapitana - pilota - obserwatora w Bydgoszczy, który zginął śmiercią lotnika w dniu 12. bm. przeżywszy lat 36. W pogrzebie tym wzięli udział gremjalnie oficerowie lotnicy, oficerowie 61 p. p. w komplecie z pułk. Waśkiewiczem na czele, oficerowie 16 p. uł. z pułk. Belińskim na czele, oraz oficerowie inych formacyj. Gen. Thommee zastępował pułk. dypl. Pomazański. Oprócz oficerów i bardzo licznych podoficerów garnizonu wzięło udział w pogrzebie bardzo tłumnie obywatelstwo m. Bydgoszczy, które w ten sposób oddało hołd i cześć bohaterskim lotnikom narażonym w każdej chwili w służbie dla Ojczyzny i państwa na niebezpieczeństwo życia.

Pogrzeb wyruszył o godz. 14 z kostnicy b. szpitala wojskowego przy ulicy Jagiellońskiej. Po odprawieniu modłów przez ks. majora Wiszniewskiego trąbka sygnałowa dała znać o rozpoczęciu się smutnej uroczystości pogrzebowej. W tej chwili orkiestra 61 p. p. pod batutą por. Dawidowicza zagrała „Kto się w opiekę“.

Gdy trumna spoczęła na wysokim pudle samolotu, przybranego bogato w zieleń, który ciągnęło sześć koni — orkiestra 16 p uł. zagrała marsz pogrzebowy.

Na czele konduktu pogrzebowego jechał szwadron 16 p. uł., nast. oddział 61 p. p. z orkiestrą oraz Przysp. Wojsk. Przed trumną niesiono sześć odznak wojskowych zmarłego i niezwykle liczne wieńce od rodziny, bydg. formacyj wojskowych, od pułków lotniczych prawie z całej Polski (Toruń i Poznań przysłał na pogrzeb specjalne delegacje) oraz od krewnych i znajomych. Za trumną szła żona zmarłego, najbliższa rodzina oraz żony pp. lotników, które bardzo licznie wzięły udział w pogrzebie.

W czasie pogrzebu unosiły się nad miastem trzy samoloty.

Po odprawieniu modłów przez ks. majora Wiszniewskiego zwłoki ś. p. Luciusza Moszczeńskiego, który zginął śmiercią lotnika, spoczęły wśród licznych mogił pochowanych na naszym cmentarzu bohaterskich lotników.

Dobiszewo zagrożone.

Poufnie dowiadujemy się, że pani Golińska zamierza swój majątek ziemski Dobiszewo pod Kcynią sprzedać Niemcowi-hakatyście. Kontrakt ma być sporządzony jutro w Szubinie.

Do zaprzepaszczenia znacznego obszaru ziemi polskiej dopuścić nie wolno, dlatego w porę ostrzegamy!

Z sali sądowej.

O podpalenie.

Przed wzmocnioną Izbą Karną Sądu Okr. I-ej instancji, sekcja B., pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego, odbyła się pięć dni trwająca rozprawa, przeciw właścicielowi majątku Kaczkówko, w pow. żnińskim, Franciszkowi Frankowskiemu i jego urzędnikowi gospodarczemu, Władysławowi Brejnakowskiemu, oskarżonym o zbrodnię podpalenia.

W nocy z 15 na 16 grudnia 1925 r. wybuchł w stodole majątku Kaczkówko pożar, który pochłonął dwie stodoły, stajnię, oborę i szopę. W r. 1926, po pożarze, jeden z więźniów, odsiadujący karę w Żninie, doniósł władzom, że stróż majątku Kaczkowo mówił mu iż wie, kto dokonał podpalenia, a on wnosi, że to na pewno nikt inny nie podpalił tylko sam stróż. Na skutek tego doniesienia władze aresztowały stróża Gajewskiego, który zeznał, że gdy pewnego wieczoru znajdował się pod oknem jednego z pokoi majątku Kaczkówko, słyszał, jak Frankowski namawiał Brejnakowskiego do podpalenia.

Na mocy tych zeznań władze aresztowały Frankowskiego i Brejnakowskiego, który początkowo twierdził, że krytycznej nocy, udał się ze świecą do stodoły w zamiarze dokonania kradzieży zboża, i w pewnej chwili świeca się przewróciła i wznieciła pożar. Następnie jednak w ogniu pytań zmienił pierwotne swe zeznanie i tak w śledztwie policyjnem, jak sądowem, przyznał się, że istotnie dokonał podpalenia z namowy Frankowskiego.

Na rozprawie zaś wyparł się wszystkiego, twierdząc, że w śledztwie mówił nieprawdę, dlatego, że chciał być prędzej zwolniony z więzienia, ale w rzeczywistości nie miał żadnego udziału w pożarze, nikt go do podpalenia nie namawiał i jest niewinny. Drugi oskarżony, Frankowski, również do winy się nie poczuwał.

Ponieważ rozprawa nie dostarczyła sądowi dostatecznych dowodów winy oskarżonych, a zeznania obciążającego świadka, stróża Gajewskiego, nasuwały wiele wątpliwości, gdyż wizja lokalna przeprowadzona przez sąd na miejscu w Kaczkówku nie potwierdziła, aby świadek, będąc pod oknem, mógł słyszeć rozmowę prowadzoną w pokoju, przeto sąd uwolnił obu oskarżonych od winy i kary.

Podprokurator dr. Kuziel, wniósł od tego wyroku apelację do Poznania.

Bronił oskarżonego Brejnakowskiego adwokat dr. Murach, zaś Frankowskiego adwokat dr. Typrowicz.

O zgwałcenie.

Przed wzmocnioną Izbą Karną Sądu Okręgowego I-ej instancji, sekcja B, pod przewodnictwem p. sędziego Otowskiego, toczyła się rozprawa przeciw Bernardowi Pultinowi, rolnikowi z Wielicza, powiatu wyrzyskiego, żonatemu, oskarżonemu o zgwałcenie 21-letniej służącej.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał oskarżonego winnym zarzuconego mu czynu i skazał go **na jeden rok więzienia.**

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 17 GRUDNIA.

Warszawa. 12,05: Radjowy poranek szkolny. 16,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert popołudniowy popularny. 19,10: Giełda rolnicza. 19,50: Transmisja z Opery Poznańsk.

19,00: **Moskwa.** „Cyrulik Sewilski“, opera Rossini'ego.

19,30: **Królewiec.** „M-me Butterfly“, opera w 3 aktach Puccini'ego.

19,50: **Poznań.** „Dama Pikowa“, opera Czajkowskiego.

21,02: **Rzym.** „Manon Lescaut“, opera Puccini'ego.

Niema dobrego odbioru bez lampy radjowych PHILIPS „MINIWATT“

Wszystkie urzędy pocztowe w całej Polsce przyjmują przedpłatę za **DZIENNIK BYDGOSKI** na miesiąc **styczeń.** Prenumerata miesięczna z odnosz. do domu wynosi **3,51 zł**

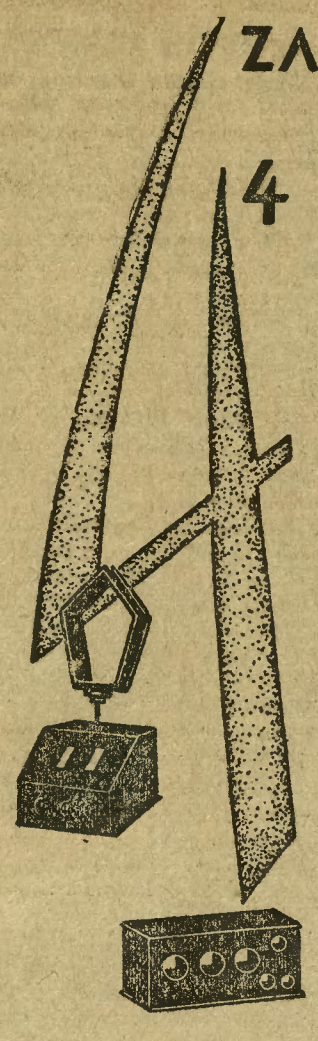

ZANIM KUPISZ RADIO — 4 PYTANIA

Doskonałość techniczna? Jedne z największych laboratorjów doświadczalnych świata. Najlepsze wyposażenie techniczne, jakie pieniądz może kupić... Każdy aparat ściśle i wielokrotnie kontrolowany.

Długość doświadczenia? MARCONI — nikt inny — jest genjalnym wynalazcą Radja. Któż może mieć większe doświadczenie niż Zakłady Jego imienia?

Rezultaty? Zadowolenie klijentów — skromnego amatora i organizatorów wielkich stacji nadawczych. — Oto fakty, tworzące tą potężną, największą firmę radjową świata.

Wyrób krajowy? Projektowany i wypróbowany w najpotężniejszym koncernie radjowym świata — radjosprzęt MARCONI jest wykonany całkowicie w kraju.

A więc... Nie wahaj się i nie namyślaj!

POCZĄTEK I SZCZYT RADJOFONJI TO

Marconi

Radjosprzęt Marconi jest do nabycia w salonach wystawowych f-y Marconi oraz w większych sklepach radjowych

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A.

Warszawa, Narbutta 29.

34006

Z życia Ch. D. w Jachcicach.

Jednem z silniejszych ogniw Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy jest Koło Jachcice. Dzięki energji prezesa Lewickiego rozwija się ono bardzo pomyślnie. W ubiegłą niedzielę o godz. 16-tej odbyło się w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów zebranie miesięczne Koła Chrześcijańskiej Demokracji w Jachcicach, przy licznym udziale członków.

Obrady zagaił prezes p. Lewicki, który podał do wiadomości porządek i dzienny i powitał członków.

Referat o obecnej sytuacji politycznej w Polsce wygłosił red. Kobierski.

W wolnych głosach skarżyli się członkowie na Magistrat bydgoski, który sprawy dotyczące przedmieścia Jachcic traktuje po macoszemu. Przed trzema laty Magistrat pobudował w Jachcicach kilkadziesiąt domków mieszkalnych. Domki te rozdał mieszkańcom jachcickim, żądając od nich wpłaty po 1.000 zł kaucji i wyznaczając wysoki czynsz z tem, że wyda im kontrakty na prawo własności. Pomimo usilnych starań ze strony zainteresowanych, Magistrat kontraktów tych nie myśli wydać, pozostawiając sprawę tę stale otwartą. Obecnie mieszkańcy, zajmujący te domki, nie są ani ich właścicielami, ani też lokatorami w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Stan taki trwać nadal nie może. Niektóre domki potrzebują koniecznie naprawy. Magistrat tem się nie interesuje, a dzisiejsi mieszkańcy remontu nie przeprowadzają, bo nie mają do tego żadnego prawa. Leży więc w interesie miasta, aby Magistrat raz nareszcie załatwił tę palącą dla Jachcic sprawę. Ulice: Czerska i Półwiejska powinny być wywiezione szutrem lub żwirem; w obecnej porze deszczów obie ulice przedstawiają bowiem szlaki błota i kałuż nie do przebycia. Mieszkańcy Jachcic mają prawo domagać się od Magistratu, by te wszystkie bolączki załatwił jak najwcześniej.

— **Na gwiazdkę dla biednych dzieci** par. Serca Jezusowego złożył p. Antoni Mroczyński 15 zł — zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anny Iłowieckiej.

— **Rewja w kinie „Oko".** Od dzisiejszego poniedziałku „Oko" wprowadza inowację, a mianowicie: do każdego programu świetlnego dodaje rewję w 6 obrazach p. t. „Witajcie kochani" pod kierownictwem p. Kaczorowskiego. Na ekranie ukaże się 12 akt. film p. t. „Białe noce". Dzisiaj wszyscy idziemy do „Oka".

H. MAKOWSKI WINO-MIÓD KRUSZWICA

34524

Kolejnictwo.

Konferencja kolejowa polsko-niemiecka we Lwowie.

Na początku grudnia odbyła się we Lwowie konferencja delegatów zarządów kolejowych: polskiego, niemieckiego, czeskosłowackiego i austrjackiego, mająca na celu omówienie rozszerzenia taryfy osobowej, bagażowej i dla przesyłek ekspresowych w komunikacji sąsiedzkiej między Polską i Niemcami. Do komunikacji tej włączone być mają jako koleje tranzytu koleje czeskosłowackie i austrjackie, co tworzy skrócone i dogodne relacje pomiędzy południem Polski i Niemiec. Między innemi poruszono także sprawę wycieczek zbiorowych, dla których przewidziane będą będą prócz pociągów zwyczajnych także nadzwyczajne pociągi wycieczkowe. Również ważnem jest zamierzone włączenie do przesyłek bagażowych bagażu lotniczego, t. j. bagażu osób podróżujących drogą lotniczą. Jest to odstępstwo od zasady, iż bagaż wolno przewozić tylko posiadając bilet kolejowy.

Uproszczona taryfa kolejowa polsko-amerykańska.

W chwili obecnej ciągną się prace nad kombinowaną kolejowo-okrętową taryfą towarową polsko-amerykańską pomiędzy stacjami Polskich Kolei Państwowych a portami wschodniego wybrzeża i stacjami kolejowemi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 14 grudnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 049,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 91,00—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00,00—38,50
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 117,00—000,00
Bank Polski I. em. 000,00—169,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em. 078,50—00,00

Tendencja: Spokojna.

Giełda warszawska

dnia 14 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	117,00	117,50
5-proc. poż. premj. dol.	068,50	069,00	069,50
5-proc. poż. kon.	000,00	000,00	049,75
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	048,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	172,50—172,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Elektrownia w Dąbr.	60,00—000,00
W. T. Węgla	71,50— 72,00
Nobel	00,00— 10,00
Lilpop	39,00— 38,00
Modrzejów	16,50— 00,00
Norblin	073,00— 75,00
Ostrowieckie Zakłady	65,00— 65,50
Starachowice	20,50— 20,50

Bank Polski płacił dnia 16 grudnia za:

dolary amerykańskie	8,84—8,85
funty szterlingów	43,30
franki szwajcarskie	172,42
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	212,43
guldeny gdańskie	173,11
szylingi austrjackie	124,89
liry włoskie	46,45
korony czeskie	26,33

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 14 grudnia 1929.

Pszenica marchijska	233,00—234,00
Tendencja słaba.	
Żyto marchijskie	164,00—166,00
Tendencja spokojna.	
Owies marchijski	153,00—144,00
Tendencja dla owsa spokojna.	
Jęczmień browarny	187,00—203,00
Tendencja cicha.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	167,00—177,00
Tendencja dla jęczmienia cicha.	
Kukurydza	168.00—000,00
Tendencja dla kukurydzy spokojna.	
Mąka pszenna	28,50— 34,50
Tendencja cicha.	
Mąka żytnia	23,00— 26,50
Tendencja słabsza.	
Otręby pszenne	11,00— 11,50
Otręby żytnie	10,50— 09,75
Tendencja spokojna.	
Groch Viktoria	29,00— 38,00
Groch jadalny polny	24,00— 28,00
Groch pastewny	21,00— 22,00
Makuch rzepakowy	18,40— 18,90
Makuch lniany	24,00— 23,80
Wytłoki suszone	08,20— 07,00
Śrót Soya	17,50— 18,00
Płatki ziemniaczane	15,00— 14,40

Znaleziono zwłoki noworodka.

Dnia 15 bm. o godzinie 10,45 znaleziono w ogrodzie restauracji „Eliseum" przy ul. Gdańskiej (Deutsches Haus) zwłoki noworodka płci żeńskiej, zawinięte w niemiecką gazetę „Frau und Volksgeschichte". Z położenia zwłok wnosić należy, że wyrodna matka przerzuciła noworodka do ogrodu przez parkan od strony ulicy 20 stycznia. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szosie Szubińskiej. Za wyrodną zaś matką wszczęto poszukiwania.

Napaść i kradzież uliczna.

Dnia 14 bm. w godzinach wieczorowych, p. Jadwiga Schenk, zamieszkała przy ul. Granicznej 8, wracając z miasta do domu, zauważyła już na ulicy Błonia jakiegoś osobnika, który krok w krok za nią postępował. Pani S. przypuszczając w osobniku jakiegoś niewczesnego adonisa, nie zważała na niego zbytniej uwagi i szła spokojnie dalej. Gdy jednak znalazła się już w ulicy Granicznej i miała wchodzić do bramy domu, osobnik ów podbiegł szybko do niej i nim p. S. zorjentowała się, wyrwał jej siłą torebkę i zbiegł. Na krzyk p. S. zbiegło się kilku przechodniów, lecz po złodzieju nie było już śladu.

W torebce znajdowało się kilkadziesiąt złotych gotówki i dwa pierścionki, jeden z białym komieniem, drugi z monogramem „H. S."

Sprzedawała cudze mieszkania jako swoje

Pan Szewc, zamieszkały przy ul. Ułańskiej 10, poszukując mieszkania, trafił na niejaką Betynową z Łabiszyna, która pokazała mu mieszkanie swych krewnych przy ul. Jackowskiego 15-16, twierdząc, że to jest jej mieszkanie i może go p. S. odstąpić. Spisano więc umowę i p. S. wręczył Betynowej tytułem odstępnego 1000 złotych. Gdy jednak w oznaczonym terminie chciał się wprowadzić do mieszkania, wówczas oświadczono mu, że mieszkanie to nie należy wcale do Betynowej, która też nie miała żadnego prawa niem rozporządzać. Betynowa jednak nie zwróciła p. S. pobranych 1000 złotych, przeto zwrócił się on ze skargą do policji. Betynowa w zupełnie podobny sposób postąpiła sobie z niejakim Walerjanem Czechem.

Policja mając podejrzenie, że Betynowa dopuściła się więcej takich sprawek, wzywa wszystkich poszkodowanych przez nią, aby zgłaszali swe do niej pretensje w wydziale śledczym przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 70.

Jubileusz kapłański X. biskupa Lisieckiego.

W dniu dzisiejszym arcypasterz diecezji śląskiej X. Biskup Arkadyusz Lisiecki w Katowicach obchodzi 25-lecie kapłaństwa. Jubilatowi, znanemu z pracy społecznej w archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej, redakcja nasza wysłała następujący telegram gratulacyjny:

Eminencja Ks. Biskup Lisiecki
Katowice.

Dostojnemu Jubilatowi Arcypasterzowi diecezji śląskiej wyrazy hołdu i życzenia błogosławieństwa Bożego w pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny zasyła

Redakcja „Dz. Bydg." i „Nowego Kurj."
Jan Teska.

Nowe cuda radjotechniki.

Przyzwyczailiśmy się już do cudów radjotechniki i często nowe, znakomite ulepszenia w tej dziedzinie nie zwracają naszej uwagi. A jednak w ostatnich czasach nowe stacje nadawczo-odbiorcze Marconiego t. zw. kierunkowe, posunęły się ogromnie naprzód sprawę normalnej komunikacji radjowej. Ciekawą jest pod tym względem opinja Afrykańskiego Tow. Połowu Wielorybów, które na każdym okręcie przebywającym długie miesiące na połowie, zainstalowało Marconiego stacje kierunkowe, pozwalające na swobodną komunikację z lądem bez żadnej pomocy specjalistów. Również ekspedycja angielska w Sudanie porozumiewała się łatwo na odległość 9.000 kilometrów.

Podobne fenomenalne ulepszenia stosowane są i w wielkich stacjach nadawczych (np. w Brookman Park), budowanych przez Tow. „Marconi", które konstruuje zresztą wszystkie nasze stacje radjowe w Polsce. (34006

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera pięknego filmu sensacyjno-awanturniczego z życia dzikiego zachodu p. t. **„Biali Indjanie"**. Ponadto wesoły nadprogram p. t. „Chłopcy do wszystkiego" i dziennik Pathe.

KRISTAL. Dziś po raz ostatni **„Tempo! Tempo!"** z Albertinim, Kampersem i Pichą. Nadprogram „Charlie Chaplin po ślubie" i tygodnik.

NOWOŚCI dziś po raz ostatni wyświetla film według powieści Lwa Tołstoja p. t. **„Miłość kozaka"**. Wczoraj teatr był przepełniony na wszystkich czterech seansach.

MARYSIEŃKA z niesłabnącem powodzeniem wyświetla naturalistyczny dramat p. t. **„Płodność"**.

ODRODZENIE dzisiaj nieczynne.

PAW dziś wyświetla po raz ostatni potężny dramat z Mozżuchinem p. t. **„Prezydent"** i bogaty nadprogram.

Czyje listy pożyczek konwersyjnych?

Wydział śledczy P. P. w Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że przy ujętych przed kilku dniami kasiarzach znaleziono 5 szt. listów 5-procentowych państwowych pożyczek konwersyjnych z r. 1924, nr. 2854382 i 2854383, dalej 2466214 -15-16 i 17. Wobec tego, że nie stwierdzono, komu pożyczki te zostały skradzione, przeto uprasza się prawych właścicieli, aby zechcieli się zgłosić w wydziale policji śledczej w Bydgoszczy, przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 35a.

Ostatnie wiadomości.

Angora, 15. 12. (PAT) Premjer Ismet pasza wydał na cześć Karachana śniadanie, w którem wzięli udział minister spraw zagran. Tefik Ruhdi bej i ambasador sowiecki w Angorze.

Angora, 15. 12. (PAT) Chiny wystosowały do Turcji za pośrednictwem ambasadora Stanów Zjedn. notę, zapewniającą o wierności Chin dla zasad paktu Kelloga i czyniącą pewne zarzuty rządowi sowieckiemu.

Zjazd Sybiraków.

Hołd przyjmuje za męża — pani Piłsudska.

Warszawa, 16. 12. (PAT). Obradował w stolicy zjazd związku Sybiraków, w którym wzięli udział w liczbie około 400 nie tylko żołnierze byłej dywizji syberyjskiej, ale również byli więźniowie polityczni z Syberji. Uroczyste otwarcie zjazdu zaszczycili swą obecnością marszałek Senatu Szymański, minister Składkowski, pułk. Sławek, dowódca byłej 5-tej dywizji Sybiraków gen. Czuma, gen. Iwanowski, weterani z 1863 roku i inni. Przemawiał m. in. p. Wacław Sieroszewski. Po skończonych obradach uczestnicy zjazdu udali się do Belwederu celem złożenia hołdu marszałkowi Piłsudskiemu. Delegację przyjęła pani Piłsudska.

Lotnicy łotewscy gośćmi lotników toruńskich.

W dniu 14 bm. przybyli do Torunia czterej oficerowie lotnictwa łotewskiego i szef szkoły obserwatorów w Rydze pułk. Janis Indas, kapitan - pilot Edward Vajnbergs, kpt.-pilot Buchmans i por-pilot Wiktor Eglits, którzy odbyli 5 - tygodniowe stage w Dęblinie. Lotnicy łotewscy byli gośćmi korpusu oficerskiego 4-go pułku lotniczego w Toruniu, gdzie zwiedzili wzorowe urządzenia tego pułku oraz podejmowani byli obiadem w kasynie pułkowem.

W czasie swego pobytu oficerowie łotewscy zainteresowali się organizacją L. O. P. P. i w dniu 16 bm. odbędą konferencję z przedstawicielami województwa L. O. P. P. w Toruniu celem zapoznania się z jej statutem i wewnętrzną organizacją a to w celu założenia podobnej organizacji na Łotwie.

Kowerda prosi o darowanie mu reszty kary.

Odsiadujący karę 15-letniego więzienia w domu karnym w Grudziądzu zabójca posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowa, Borys Kowerda wniósł w tych dniach przez swego obrońcę do Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o darowanie reszty kary, motywując to złym stanem zdrowia. Kowerda cierpi na tuberkulozę płuc. W razie gdyby P. Prezydent Rzplitej przychylił się do prośby Kowerdy, ten miałby opuścić granice Rzplitej i zamieszkać na stałe we Francji.

Morderca Matyasik zawiśnie na szubienicy.

Z Poznania donoszą: Przed sądem okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok przeciwko 5-ciu oskarżonym o morderstwo dokonane na ś. p. Mamecie, na szosie pod Wronkami. Bandyci właściwie mieli zamiar zamordować leśniczego Kühna, na którego napadli w chwili, gdy ten wiózł pieniądze na wypłatę robotników. Leśniczy szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął śmierci, zabity natomiast został jego towarzysz śp. Mament. Główny sprawca morderstwa **Adam Matyasik skazany został na śmierć przez powieszenie, drugi Faferek na 2½ lata ciężkiego więzienia.** Resztę oskarżonych dla braku konkretnych dowodów winy zwolniono.

Nadanie orderu „Odrodzenia Polski“ wojskowym.

Krzyż komandorski z gwiazdą orderu „Odrodzenia Polski“ otrzymał gen. bryg. St. Hubicki, krzyż komandorski gen. bryg. St. Pasławski, mjr. Jurgielewicz, adjutant Prezydenta Rzplitej, Ewert W., dziennikarz — za zasługi w P. W. i inni. Naogół lista odznaczonych jest bardzo szczupła.

Postrzelił robotnika.

Gniezno, 16. 12.

Dwaj nieletni chłopcy 13-letni Superson i 15-letni Kordecki, strzelając z floweru do ptaków — postrzelili bardzo niebezpiecznie robotnika Szczukowskiego. W stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala w Świeciu.

I. DS. 85/29.

Postanowienie.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV. Karny na posiedzeniu niejawnem w dniu 12. 12. 1929 r. po wysłuchaniu prokuratora Sądu Okręgowego postanowił:

Zarządzone uchwałą Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu z dnia 7. 12. 1929 r. L. Dz. 743 29 II. 5. zajęcie czasopisma „Nowy Kurjer“ z 7. 12. 1929 r. Nr. 284 w artykule na str. 4 p. t. „Mój łabędzi śpiew“ po myśli art. 76 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 10 maja 1927 r. Dz. Ust. Nr. 45 poz. 398 w brzmieniu ogłoszonem rozporządz. Min Sprawiedliwości z 4. 1. 28 r. Dz. Ust. Nr. 1 poz. 1 **uchyla** albowiem w treści artykułu zajętego niema cech przestępstwa (art. 38 rozp.) a w szczególności podane wiadomości nie są takie, któreby wykraczały przeciw rozporządzeniu Prez. z dnia 10 maja 1927 r. Dz. Ust. Nr. 45 poz. 399 w brzmieniu ogłoszonem rozporządzeniem Min. Sprawiedliwości z 4. 1. 26 r. Dz. Ust. Nr. 1 poz. 2.

Zakończono

Przewodniczący podp. **Bojarski** — Protokolant podp. **Dratwiński**

Wyciąg z protokółu wspólnego.

W sprawie karnej przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi czasopisma „Dziennik Bydgoski“ powziął Wydział Karny Sekcja A. Sądu Okręgowego w Bydgoszczy na posiedzeniu niejewnem odbytem w dniu 10 grudnia 1929 r. po wysłuchaniu zdania Prokuratury następujące.

postanowienie

po myśli art. 77 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 10 maja 1927

zatwierdza się

zajęcie czasopisma „Dziennik Bydgoski“ z dnia 1 grudnia 1929 r. N. 278 wychodzącego w Bydgoszczy, uskutecznione przez Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w dniu 30 listopada 1929 r.

albowiem

czasopismo wymienione art. pt. Uroczysta akademja na intencję naprawy konstytucji na stronie 7 i 9 i artykule Pan Jacek Furdyga donosi - na stronie 12 zawiera w treści swojej cechy przestępstwa prasowego z art. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rz. p. z 10 maja 1927 r. Dz. Ust. R. P nr. 45 poz. 398.

Bydgoszcz, dnia 1 grudnia 1929 r.

Sąd Okręgowy Wydział Karny I. instancji.

(—) Radłowski (—) Szynka.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie **Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. oraz prezesów filijnych** odbędzie się we wtorek, dnia 17 grudnia br. o godzinie 6-tej wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej 2. Uprasza się o liczny udział.

Z życia towarzystw.

Sekcja sportów zimowych B. T. W. Następny trening hokey'a w środę od godz. 7—9 w sali p. Kocerki. Zebranie plenarne — informacyjne w czwartek o g. 20 w hotelu Lengninga.

„HALKA“. Dziś o godz. 8 lekcja śpiewu w lokalu p. Błocha Komplet konieczny.

S. M. P. „Gwiazda“. Dnia 16. bm. o g. 7,30 zebranie zarządu, a dnia 19. bm. o godz. 7,30 zebranie plenarne.

Sokół III. Lustracja gniazda w środę dla druhen, zaś w czwartek dla druhów. Zgłoszenia do badania lekarskiego załatwić można na posiedzeniu we wtorek.

Tow. Powst. i Wojaków „Macierz“. Zapowiedziana schadzka na 16. bm. odbędzie się dopiero w środę 18. bm. o g. 19 w lokalu p. Kocerki przy ulicy Św. Trójcy.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie zarządu we wtorek 17. bm. o godz. 8 wiecz. w sekr. Zw. Prac. Kup. ul. Mazowiecka. Ważne sprawy.

Sokola drużyna ratownicza. Praktyczna lekcja opatrunków w poniedziałek 16 bm. o godz. 19,30 w salce Polsk. Czerwonego Krzyża, ul. Jagiellońska 26 (dawn. szpital wojskowy).

Cech fryzjerów i perukarzy. Dnia 16. bm. o g. 7 w lokalu „Pod Lwem“ demonstracja trwałej i wodnej ondulacji wykonana przez p. Gérarda z Paryża, byłego nadwornego fryzjera na aparacie f-y „Galia“ na co wszystkich członków się zaprasza.

Bydg. Tow. Cyklistów. Dziś, 16. bm. zebranie o g. 19,30 w Resursie Kupieckiej.

Sokół III. Zebranie plenarne we wtorek, o godz. 19,30 w hotelu Lengninga.

Zw. Kupców Tytoniowych Detalistów na okręg nadnotecki i Pomorze w Bydgoszczy. Dnia 17. bm. o g. 20 plenarne zebranie w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. Marsz. Focha.

Restauratorzy, inwalidzi. W ostatnich dniach zawiązała się w Bydgoszczy przy tut. Kole Z. I. W. R. P. sekcja uprzywilejowanych koncesjonarjuszy wódczannych. Prosimy wszystkich uprzywilejowanych kolegów o łaskawe przybycie na zebranie, które odbędzie się dnia 17. bm. o godz. 15,45 w lokalu p. Kaubego przy IV. śluzie.

Tow. śpiewu „Echo“. Próby odbywają się w poniedziałki i czwartki o godz. 20 w szkole Sienkiewicza przy ulicy Sowińskiego. Na poniedziałkowej próbie ćwiczyć będziemy kolendy.

S. M. P. „Gwiazda“. Dnia 16. bm. o g. 7,30 lekcja kółka muzycznego oddziału starszego w salce parafjalnej.

P. T. K. Touring-Klub. Sekcja fotograficzna Polsk. Tow. Krajoznawczego Touring Klubu odbędzie zwyczajne posiedzenie 17. bm. o g. 20 przy ulicy Libelta 5. Goście mile widziani.

Tow. ośw. „Lech“ Dnia 16. bm. o g. 8 wiecz. w salce „3 Maj“ przy placu Piastowskim zebranie.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Niniejszem podaję Szan. Klienteli do łask. wiadomości, iż z dniem dzisiejszym objęłam **Skład spożywczo-kolonjalny** po p. W. Szroederze w/m. ul. Śląska 12 i mam zaszczyt Szan. Klientelę jaknajuprzejmiej i po dogodnych warunkach obsłużyć, zarazem proszę Sz. Klientelę o łask. poparcie mego interesu. (34494
Helena Zmudzińska
Bydgoszcz Śląska 12.

POLECENIA

Fotografja
pocztówkowa 1 zł, legitymacyjna 50 gr, poleca „Wiol“ Jagiellońska 11 w podwórzu. (18469

Auta
fotografuję u siebie. Wjazd wolny. Taniutko „Wiol“ Jagiellońska 11 w podwórzu. (18470

Rysowanie
wszelkiego rodzaju robót ręcznych specjalnie na gwiazdkę po znacznie zniżonych cenach, wykonuje fachowo Piwecki, ul. Św. Trójcy 27. (34489

SPRZEDAŻE

Baczność!
63 mórg dobrej ziemi z żywym i martwym inwentarzem okazyjnie na sprzedaż. B. Blücher, Kijaszkowo pocz. Tłukomy pow. Wyrzysk. 34471

Gospodarstwo
60 mórg ziemi pszennej (połowa drenowana) 4 łąki. budynki dobre, 2 konie, 4 krowy, 9 świń, maszynerja, stacja, kościoł w miejscu, do miasta 3 km., (bez wymiarn) sprzedam zaraz za 30.000 zł. Zgł. Otręba, Jarocin, Kilińskiego 4 (Pozn.). 34520

Sprzedam
parcelę budowlaną i małą nieruchomość. Sieradzka 5. 34499

Fartuchy
i czepki białe dla robotnic fabrycznych sprzeda Fabryka Konserw Jagiellońska 60. 34513

Aparaty
do ogrzewania parówek korzystnie sprzeda Fabryka Konserw Jagiellońska 60. 24512

Motocykl
„Harley Davidson“ 1200 ccm. z przyczepką w bardzo dobrym stanie tanio na sprzedaż. Wiad. Brunon Tornow, Tczew, ul. Piłsudskiego 21. 34514

Sieczkarnia
z elektrycznym zapędem śrutownia zboża i handel paszy zaraz do odstąpienia. Ubikacje obszerne. Do objęcia potrzeba 5.000 zł. Zgłosz. do Dz. Bydg. Toruń, pod nr. „1900 A.“. 34528

Powózki
samojazdka, parkowiec na sprzedaż Pomorska 49/50, podwórze. (18473

Transmisje
50 mm. sprzeda tanio Fabryka Konserw Jagiellońska 60. 34510

Eleganckie
futro damskie i męskie bardzo korzystnie sprzedam, ul. Lipowa 11, ptr. prawo. 34498

500
próżnych worków od cukru i 200 próżnych beczek od syropu z obręczą żelazną sprzeda firma „Lukullus“ Poznańska 28. tel. 1670. 34485

Koń
na biegunach skórą obciągany tanio na sprzedaż. Kaszubska 30, gospodarz. 34486

Świnie
średniaki sprzedaje Karpacka 30. 34501

Zegar
kontrolny dla stróża sprzeda Fabryka Konserw Jagiellońska 60. 34511

Buldogi
prawdziwej rasy, dwumiesięczne, nadzwyczaj ostre i czujne, posiada na sprzedaż A. Chylewski Tuchola, Rynek 19. (34521

Leżanki
tanio. Jagiellońska 4. Tapicernia. (34416

KUPNA

Tokarkę
ca. 1500 mm. dł. tocz. wraz z nożami do tocz. poszukuję zaraz. Of. do Dz. Bydg. pod „Tokarka“. 34484

LEKCJE

W trzech
miesiącach wyuczam ondulacji i manikury. Świętojańska 10. 1841

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 34529

Stenotypistka
zaraz potrzebna, język polski i niemiecki pożądany. Znająca stenografję. Łaskawe zgłoszenia z podaniem pensji prosimy skierować do Dzien. Bydg. pod „Stenotypistka“. (34493

Posadę
otrzyma ten, kto pożyczy do 1000 zł ewentl. jako wspólnik. Oferty pod „M. P.“ do Dz. Bydg. 34506

Inkasent
z kaucją gotówkową na auto osobowe 2—3 tys. stała posada, potrzebny. Oferty „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod „57,170“. 34526

Poszukuję
od 1. I. 30 r. inteligentnej panny do wychowania dzieci w wieku od 6 do 10 lat. Takowa musi umieć książkowość, którą prowadzić powinna w wolnych godzinach. Oferty skierować proszę z podaniem pensji do Dz. Bydg. pod „N. 100—101“.

Dziewczyna
do wszelkich prac potrzebna. Sowińskiego 3, kolonjalka. 34507

Służąca
do wszystkiego która dobrze i samodzielnie gotuje tylko z dobremi świadectwami potrzebna. Budzińska, Jagiellońska 65/66. Zgłosz. w zakładzie fryzjerskim 34495

Służąca
do wszystkiego potrzebna. Św. Trójcy 1a, parter lewo. 34488

Potrzebuję
od 1 stycznia 1930 r starszą pokojową która była już w hotelach zatrudniona, niniejsza musi umieć szyć i prasować. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Oferty z podaniem pensji proszę skierować do Dz. Bydg. pod „A. B“. 34519

Dziewczę
do dzieci, poniżej lat 16 może się zgłosić. Szpitalna nr. 5, skład obuwia. (34478

Chłopak
potrzebny jest zaraz. Restauracja „Pod Strzechą“ Jagiellońska 12. (34500

POSADY POSZUKUJĄ

Karmelkarz
poszukuje posady. Of. do Dz. Bydg. pod „Karmelarz“. 34522

MIESZKANIA

Mieszkanie
2 pokojowe i kuchnia z dużą składnicą wśród miasta, nadaje się na handel drzewa, materjały budowlane na kilka lat zaraz wydzierżawię. Wiad. Kujawska 49, w podwórzu. 37482

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
później kupię, oberżę z kolonjalką i kilka mórg ziemi. Of. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, narożnik Dworcowej. 34492

Ubikacje
nadające się na do urządzenia warsztatu reperacyjnego samochodów w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej do wydzierżawienia, ewent. narzędzia z elektr. zapędem. Of. skierować Bydgoszcz, Gdańska 137, I. 34497

Pokój
dla dwuch panów do wynajęcia, Sienkiewicza 9, I. piętro p. (18458

POKOJE

Elegancko
umebl. pokój, centr. ogrzewanie, telefon wynajmę. Dworcowa 30, II l. (18455

RÓŻNE

Stefa.
Leżę przeziębiony. Nie pisz, aż się zgłoszę. (34476

Zagubione
papieru wojskowe kat. B. na drodze Trzcianka-Brzoza unieważniam. August Birkholz, Trzcianka. (29192

MATRYMONJALNE

Wdowa
lat 49, wyznanie rzymsko-katolickie, z dobrym charakterem posiada 12.000 zł. szuka na tej drodze znajomości urzędnika lub rzemieślnika w stosósownym wieku. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego Grudziądz pod „Wdowa“. (34530

Matrymonjalne.
W podarku gwiazdkowym obdarzy (nazwiskiem) kobietę, lepiej sytuowaną, lub tą która zapewni posadę jakiegokolwiekbadź charakteru, przystojny szatyn, lat 32, rzemieślnik z cośkolwiek gotówką Wielkopol. Która z pań zechce przesłać zgłoszenia do filji Dz. Bydg. Grudziądz. Zazna szczęścia jakiego zdrowo myślący mężczyzna dzielić potrafi pod „5005“. (34531

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Fortepiany
pianina na gwiazdkę stroi i naprawia Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16, tel. 273. 33878

Ładowanie
akumulatorów radjowych 25 amp. godz. zł 1,00, 50 amp. godz. zł 2,00. „Radjolavox“ Król. Jadwigi 9. 34183

Wózki
lalkowe, drezynki, rowerki poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“ ul. 3 Maja 19, Tel. 7. (34187

Baczność!
Obejmuję wszelkie reperacje mebli, polerowanie, przerabiam i nowe w mieście i poza miastem prędko i tanio. Nakielska 105, B. Mohrenz. 34328

Marszantka
przyjmuje zamówienia na kapelusze i przeróbki, oraz abażury do pociągania przy niskich cenach. Bydgoszcz, Gdańska 91. 18443

Proszę wyciąć!
Stawiam piece i kuchnie kaflowe oraz reperacje po niskich cenach. Jan Suchomski, mistrz zduński, Pod Blankami 18 w podwórzu. (34465

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
70 morgowe, 65 mg. ziemia pszenno - buraczana, równa łąki 4, jedna czwarta mrg. Zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy nadkompletny, w dużej wiosce, kościół i szkoła w miejscu, 2 klm. od szosy, 7 klm. od miasta powiatowego. Wpłaty 30.000 zł. Ogłasza Kowalski Ignacy, Gromadno, pow. Wyrzysk. 33944

Polecam
w wielkim wyborze majątki ziemskie, gospodarstwa, młyny. fabryki, cegielnie, tartaki, domy, hotele, restauracje, kawiarnie, cukiernie, interesa handlowe i przemysłowe. Biuro Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Gospodarstwo
50 mórg, inwentarz kompletny, 20.000 zł. Dom z składem, urządzeniem, 20 tys. Dom masywny 10.000. Dom piętrowy w Bydgoszczy 19.000. Baranowski, Solec Kujawski.(34204

Baczność!
200 morgowy majątek pszenno buraczanej, dom 6 pokoi, elektryczność, inwentarz kompletny wpłaty 35.000 zł. Majątek 160 mórg wpłaty 30.000 wiele innych poleca biuro „Pogoń“ Dworcowa 80.

Młyn
wodny, 2 pary walc, 2 pary kamieni, Kujawy, bogata okolica, oddam w dzierżawę zaraz 8.000 zł. Zgłoszenia spieszne do biura Pogoń, Dworcowa 80. Znaczek na odpowiedź.

Dom
II ptr. nowo wybudowany w większem mieście powiatowem na Pomorzu, pierwszorzędne położenie, z dużym interesem bławatnym jest natychmiast na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Bydg. pod „Dom II piętrowy“. 34267

Dom
z zabudowaniem masywnem w mniejszem miasteczku na Pomorzu (targi raz w tygodniu). wtem 9 mórg ziemi i ładny ogród owocowy, stacja kolejowa w miejscu zaraz na sprzedaż. Cena wedle ugody. Zgł. P. Sendyk, Skórcz, (Pom.) 27 stycznia. (34523

Dom
duża kuźnia z narzędziami w pełnym biegu przy ruchliwej ulicy z podwórzem i ogrodem zaraz na sprzedaż St. Meller, Kcynia Poznańska 19a. (34422

Dom
z 20 lat istniejącem rzeźnictwem z powodu choroby na sprzedaż. Wiad. Wichliński, Janówiec. 18368

Dom
2 pokoje z kuchnią, ogród owocowy zaraz do objęcia, za 10 000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz Śniadeckich 33, róg Dworcowej. 34479

Restauracja
spowodu wyprowadzki zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 18340

Dom
z kuźnią sprzedam. — Dobrogoński, Rogoźno powiat Oborniki. (34151

Zegarmistrzowski
interes z mieszkaniem 2 pokojowem w Koronowie jest zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia Jan Dembowski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 19. 34385

Skład (34248
konfekcji męskiej, damskiej przy głównej ulicy w miescie pow. sprzedam wraz z urządzeniem i towarem za 5000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „5000“.

Rzeźnictwo
mieszkanie, zapęd elektr. spiesznie sprzedam. Zgł. Dz. Bydg. pod „Zapęd“. 34312

Piekarnię
z powodu choroby oddam. Orła 15. 34284

Wyjątkowa
tania sprzedaż gwiazdkowa bławatów, trykotaży, swetrów i pończoch. Jan Wojtynowski, ul. Sniadeckich 26. 32849

Suche
sosnowe deski i kantówki na sprzedaż. C. Ohme, Kwiatki (Pomorze). (34132

Radjoaparaty
nowe luksusowe wykonanie, najnowszej konstrukcji 3 i 4 lamp. dobry odbiór wszystkich stacji tanio sprzedam, także na raty po 50 zł miesięcznie. Gwarancja 2 letnia. Demonstracja każdego czasu bez przymusu kupna. Alfons Kilian, Marcinkowskiego 11. 34377

Radjo
aparaty 3 i 4 lampkowe, odbierające wszystkie stacje Europy, z kompletnem urządzeniem, jak głośnikiem salonowym, akumulatorem, anodówką i anteną, z 2 letnią gwarancją, dostarcza po cenach niskich, na długoterminowe spłaty i przy małej wpłacie. „Phönix“, Marcinkowskiego 11. 34397

Cegielnia
parowa zabudowania masywne, produkcja roczna ca. 2000000 sztk. cegły blisko miasta zaraz kompletnie sprzedam. Zgłoszenia Jan Mroziński, budowniczy, Ostrów Wlkp. 34340

Sprzedam
używaną piłę taśmową. Strzelecka 80. 34468

Magiel
sprzedam. Rupienica 14. 34443

Tanio
sprzedam z powodu wyjazdu meble, sprzęty domowe. Sienkiewicza 2, od 10—12. 18449

Fortepian
ładny, silny dźwięk, sprzedam za 800. Majewski, Pomorska 65. 18461

Pianino
nowe, śliczny głos sprzedam tanio z gwarancją. Majewski, Pomorska 65. 18462

Motocykl
nowoczesny okazyjnie sprzedam. Matelski, Gamma 8. 34376

Domokrążni
odsprzedawcy najtaniej kupią piękne ozdoby choinkowe u mnie. Zgłosz. do Dz. Bydg. 34470

Zegary
stojące korzystnie sprzeda Stolarnia, Śniadeckich 9. 18464

Lalka (34330
wózik i pokój dla lalek na sprzedaż. Reich, Okole, Grunwaldzka 132, II ptr.

Sprzedam
wirówkę na 750 ltr. na godz., masielnicę na 2000 ltr. i wóz nowy (helka) — Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Sprzedam“. 18446

Samodzielni
kamieniarze poszukują odbiorców na dostawę kamieni jako brukowiec płyt itd. Zgłoszenia przyjmuje Władysław Babiński, Łąg. pow. Chojnice, Pomorze. 34250

Koń
na biegunach skórą obciągany 25 zł., gramofon duży 33 płyt 100 zł. sprzeda Al. Solecki, Stara-Jania, pow. Gniew, (Pom). 34256

POSADY WOLNE

Grafologja
Chiromantka przyjeżdża z Ameryki! Przepowiada przeszłość i przyszłość. Pokazuje narzeczonego, jaki jest przeznaczony mąż i w jakim domu mieszka. — Sprawdza nazwisko i przepowiada całkowite życie. Ceny niskie na krótki czas! Podgórna 1, parter lewo przy Wełnianym Rynku, dom rogowy. 34480

20 zł
dziennie zarobi każdy posiadając 30—50 zł tylko do gwiazdki. Zgłosz. do Dziennika Bydg. 34469

Dzielni
sprzedawcy dobrze zarobią sprzedając artykuł na święta. Zgł. Siemiradzkiego 10, II ptr. lewo. (18452

Szwajcar
skotarz z własnemi pomocnikami z dobremi świadectwami do 100 sztuk bydła (w tem 50 krów) potrzebny od 1. 4. 30. Zgłosz. maj. Goncarzewy pocz. Sicienko pow. Bydgoszcz. 18444

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Hetmańska 19. 18418

Natychmiast
służąca do wszelkich prac domowych i gotowania, język polski i niemiecki. Świętojańska 16, III ptr. p. 34462

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowy
kasjer, kalkulator przyjmie posadę zaraz, język polski i niemiecki, poważne referencje. Oferty do Dzien. Bydg. pod „J. B. 34“. (33839

Młodszy
składacz poszukuje posady zaraz lub od 1. I. 1930. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Dz. Bydg. pod „Składacz“. 34463

Panna (34517
do bufetu, średniego wzrostu, przystojna, władająca polskim i niemieckim językiem potrzebna zaraz. Grand Cafe, Starogard.

Bufetowa
potrzebna zaraz. Dobrowolski, Koronowo, Telefon 111. 18338

Jeszcze czas!

P. T. Kupcy i Przemysłowcy, którzy pragną jeszcze w ostatnim tygodniu przedświątecznym

osiągnąć wysokie obroty

niechaj umieszczą ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim“,

które przyniesie im napewno pożądane dochody.

Wysoki nakład i poczytność naszego pisma gwarantują bezwzględną skuteczność reklamy

Fortepian
tanio na raty sprzedam. Wiadomość Sowińskiego nr. 2. 34467

Opel
$1^1/_2$ tonowy, mało używany sprzedam. Warsztaty samochodowe, Kordeckiego 16. (18457

Sprzedam 18278
młodą ładną papugę. Sienkiewicza 25, oficyna, II p.

Wilczyca
sprzedam. Szczecińska 7, restauracja. (18456

KUPNA

Poszukuję
domu w Bydgoszczy ewentualnie ze składem, przy ruchliwej ulicy w cenie do 45.000 zł, wpłata podług ugody wprost od właściciela. Adres wskaże Dziennik Bydg. 18450

Kupię
z prywatnych rąk radjolecz w bardzo dobrym stanie i za gwarancję. Of. uprasza Z. Scisłowski, Lidzbark, Pom. 34311

Mleczarnia
Św. Trójcy 5, poszukuje dostawców mleka. (18316

LEKCJE

Lekcji
języka angielskiego udzieli nauczyciel zawodowy czysto londyńskim akcentem. Szybka metoda. Kenley, Hotel „Victorja“, ul. Dworcowa 37, pokój 22. 32440

Kto (18448
udziela języka niemieckiego, dzwonić 320 od 1—2.

Kasjerka
do składu z kaucją zaraz lub od 1. 1. 30 potrzebna. Of. pod „A. B.“ do Dzien. Bydg. (34306

Pomocnik
fryzjerski potrzebny Świętojańska 10. 18463

Poszukuję
z dniem 1 stycznia 1930 r do mego składu towarów kolonjalnych i żelaza, dzielnego pomocnika który niekoniecznie branżę kolonj. znać potrzebuje. Oferty z podaniem wymaganej pensji przy wolnem mieszkaniu i utrzymaniu oraz odpisy świadectw należy nadsyłać do firmy Alojzy Kozicki, Lidzbark. 34384

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego i fryzjerkę manikurzystkę poszukuję zaraz przy wysokim wynagrodzeniu. Bernard Czajkowski, Wąbrzeźno, Kościuszki 5. 34255

Dziewczyna
dochodząca do dziecka półtorarocznego oraz pomocy domowej potrzebna. Długa 57, I ptr. prawo. 34461

Pokojową
uczciwą, porządną poszukuję od 1 stycznia. Sniadeckich 52 a, parter.(18442

Do
kancelarji adwokackiej potrzebny zaraz uczeń. Adr. wskaże Dz. Bydg. (34472

Pomocnik
fryzjerski, dzielny w swym zawodzie, który także onduluje, na stałe zaraz lub później potrzebny. — Grabowski, Gruczno pow. świecki. (34144

Piekarz (34487
i cukiernik poszukuje zaraz posady. Alfons Behrendt, Piastoszyn, pow. Tuchola.

DZIERŻAWY

Lokale
fabryczne jasne, ciepłe, zaraz poszukuje kiosk, Gdańska 153. 18453

Warsztat
ślusarski z maszynami od 1 stycznia 1930 roku wydzierżawię. M. Muchowska, Tuchola. (34247

Wydzierżawię
skład z mieszkaniem ew. rzeźnią i stodołą w głównej ulicy w mniejszem mieście na Pomorzu i dobrej okolicy wiejskiej (targi raz w tygodniu), zaraz do objęcia. Zgłosz. P. Sendyk, Skórcz, Pom., 27 Stycznia. (34424

Sklep rzeźnicki
z warsztatem, 2 pokoje i kuchnia przy ul. Kujawskiej dla rzeźnika lub stolarza zaraz do wynajęcia, potrzeba 1500 zł. Wiadom. Kujawska 40, restauracja. 34481

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią umeblowane, z powodu wyjazdu sprzedam. Adres wskaże Dziennik Bydg. 34459

3 pokoje
z kuchnią oddam. Śniadeckich 33, Grundtke. 18445

Mieszkanie
4 pok., kompl. umebl. w centr. z wygod. za zgodą gospod. oddam. Wiad. w filji Dz. Bydg. Pośred. wykluczeni. (18471

Mieszkanie
5—6 pokojowe wprost od gospodarza poszukuję, zapłacę dzierżawę za dwa lata z góry. Of. do filji Dz. Bydg. pod „A. W.“ 18465

Mieszkanie
składające się z 4 pokoi i wszelkich wygód w Bydgoszczy wśródmieściu za zgodą gospodarza zaraz do oddania drogą zamiany lub innej ugody. Wiad. udzieli Piotra Skargi 8, I ptr. pr. od 5—7. (34508

POKOJE

2 pokoje
umebl. z używaniem kuchni gazowej do wynajęcia. Krasińskiego 9, I. 18451

Lepszy
pokój umebl. dla pracującej osoby zaraz lub od 1. 1. 30. do wynajęcia. Dworcowa 62, III ptr. prawo. 18467

Mały
pokój umebl. do wynajęcia. Sniadeckich 40, ptr. prawo. 18457

Pokój (18472
osobne wejście tanio. Sowińskiego 3, kolonialka.

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Podgórna 9a. (34490

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14, I prawo. (34475

Pokoje
czyste, z osobnem wejściem na dogodnych warunkach dla gości przyjezdnych. Swiętojańska 22, I p. lewo. (34474

Pokój
dla pani. Długa 17, II p. podwórze. (34477

Pokój
dla pani. Błonia 24, parter lewo, I drzwi. (34464

Pokój
z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Pomorska 3, parter. 18460

Pokój
umebl. wynajmę. Szczecińska 2, I prawo. 18468

Pokój
kuchnię odda Sokołowski, Śniadeckich 40. 18459

RÓŻNE

Gospodarzu!
Chcesz aby ci krowy były zdrowe i dawały podwójną ilość dobrego tłustego mleka, pilnie dodawaj do paszy prawdziwej Centraliny Michałowskiego. Nic nie stracisz tylko się wzbogacisz. Jedyna Centralina Michałowskiego została nagrodzona na P. W. K. 1929 wielkim medalem i dyplomem państwowym. Żadać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu. 33776

Ruletka
zwyciężona, zakładam spółkę gry, dochód ogromny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Syndykat“. (34458

Wypożyczam
samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów i mebli. Zgłoszenia Kujawska 27. Tel. 1864. 34459

20 tys. złotych
jako pożyczkę na krótki czas za dobrem wynagrodzeniem ewent. jako cichy wspólnik do dobrze prosperującego interesu się poszukuje. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „W. 100“. 18424

5.000 złotych
na I hipotekę poszukuję zaraz lub od 1. 1. 30. na masywne zabudowania w Starogardzie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „I Hipoteka“ 34426

Unieważniam
skradzioną mi książeczkę wojskową na nazwisko Szczepan Chojnowski. 34130

Zginął
pies myśliwski, duży bronzowy, na piersi popielaty na lewem uchu blizna. Oddać za wynagrodzeniem. Petersona 11, Bydgoszcz. (18398

Zgubiona
książeczkę wojskową na nazwisko Koziński Feliks P. K. U. Włocławek unieważniam. 34201

Zawezwanie!
Jeżeli urządzenie sklepowe, które przeszło rok u nas stoi nie będzie odebrane, oddamy je pod licytację. Dom Handlowy Górnoślązaków J. Kuberek, Bydgoszcz, Sniadeckich 6a. (34389

Unieważniam
zgubione zaświadczenie, wydane przez dyrekcję Szkoły Dokształcającej celem korzystania ulgowych biletów miesięcznych. Pietrasik Jan. (18447

Unieważniam
skradziony mi paszport zagraniczny, wystawiony przez Polizeipresidium w Gdańsku, na nazwisko Alois Dziedzina, a ważny do 6 lipca 1930 r. (18466

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 35, posiada własne ogrodnictwo, poszukuje panny celem ożenku. Dla wspólnego dobra majątek pożądany ewtl. wżenię się w gospodarstwo. Zgłosz. pod „Lat 35“ do Dzien. Bydg. (34437

Przeciwników

przekonać może tylko własne doświadczenie. Najważniejszym argumentem jest jednakże tylko gatunek towaru, a nie jego zachwalanie. Spróbujcie choćby dziś jeszcze bezkofeinową prawdziwą ziarnistą kawę Hag. Udowodni ona i Wam, że jest nieszkodliwa i posiada wspaniały smak.

(34438)

†

Dnia 14-go bm. zmarł nagle na udar serca

ś. p.

Piotr Pankiewicz

profesor

b. prezes Urzędu Ziemskiego i sędzia honorowy pow. Starokonstantynowskiego

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 16-go bm. o godzinie 7-mej wieczorem w kaplicy prawosławnej, ul. Jagiellońska 4.

34491

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy okazali nam współczucie i wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej mamusi ś. p. **Bronisławy Wyka** składamy na tej drodze wszystkim a w szczególności p. Porazińskiej z Tow. Matek Chrześc. i Matek Różańcowych, p. Mateji i p. Garszyńskiemu oraz wszystkim Krewnym i Znajomym **serdeczne Bóg zapłać.**

Bydgoszcz, Błonia 9. **Ojciec i dzieci.**

34442

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Dębowie, powiat Mogilno i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Dębowo t. l. k. 3. w obszarze 0,63,30 ha z czystym dochodem 2,65 tal. wartość użytkowa nieruchomości 174, oraz 6,40 rocznego podatku budynkowego. Nieruchomość składa się z budynków: a) gościniec z podwórzem i osobnym ustępem, b) chlew z stajnią gościnną, c) stajnia i obora, d) wozownia rola na imię Fryderyka Manthei, oberżysty zostanie dnia 20. lutego 1930 r. o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie pokój nr. 8. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23. maja 1929 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie nie zastosowania się do powyższego wezwania, prawa przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Mogilno, 16. września 1929 r.

34525) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 17 grudnia br., o godz. 10 sprzedawać będę przy ul. Leszczyńskiego nr. 3 najwięcej dającemu za gotówkę: 34509

szafonierkę, szafę do rzeczy, lustro tremo, 2 kwiatniki i maszynę do szycia

Czternasty, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Ogłoszenie przetargu w nr. 290, odnośnie do przetargu przymusowego bufetu i kredensu, prostuję o tyle, że przedmioty te będę sprzedawać **w dniu 17 grudnia br.** o godzinie 10-tej (34496

przy Wełnianym Rynku 4 a nie 3.

Stężycki, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. XII. 1929 r. sprzedawać będę najnajwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

O godz. 9-tej przed południem przy ul. **Warszawskiej nr. 4,**

maszynę do korkowania butelek, maszynę do obciągania piwa, mały aparat do obciągania piwa, kredens, kanapę, duży stół, zegar (regulator).

O godz. 10-tej przed południem przy ulicy **Sienkiewicza 11a**

leżankę, stół okrągły, 2 fotele.

O godz. 10.30 przed południem przy ulicy **Sienkiewicza 1a**

leżankę.

34503) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 17. XII. 1929 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą

O godz. 11.30 przed południem przy ulicy **Kościuszki 52**

maszynę do pisania, biurko.

O godzinie 12-tej w południe przy ulicy **Pomorskiej 42**

kredens, bufet, zegar stojący, stół, 10 krzeseł, kanapę, obraz, 4 kryształy, 2 lampy, toaletę, kredens kuchenny, serwis na 12 osób, 2 nocne stoliki, toaletę z lustrem, 2 krzesełka, umywalnię, firany do 30 okien.

34504) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 18. XII. 1929 r. sprzedawać będę w **Solcu Kujawskim** za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

O godz. 8.45 przed połud. **u p. Janowskiego** przy **ul. Leśnej nr. 1,** (34505

urządzenie składowe, 50 paczek cykorji, 30 paczek proszku do prania, 20 talerzy, 25 lampek naftowych, 40 filiżanek.

O godz. 10 przed połud. **u p. Kowalczyka** przy **ul. Błota,**

krowę czarno-białą.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

DZIECI

ładnie ubrać można

31811 **w magazynie**

Szulcowej

ul. Gdańska nr. 43.

Na raty!

20 złotych miesięcznie

Kromczyński, Poznań

Aleje Marcinkowskiego 5

Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni.

34017

Nowoczesny aparat do prania

Compresor

5 lat gwarancji — opatentowany

wypierze w jednej godzinie więcej jak praczka przez cały dzień. Żądać bezpłatn. pokazów w dom. PP. Urzędnikom dogodne warunki spłaty. (32603

Zgłoszenia:

St. Wiśniewska

ul. Gdańska 151 III p.

Ubrania Płaszcze

NA RATY

31257 **Magazyn Odzieży**

Jana Kazimierza 2.

SKŁAD

większy ze składnicą w ruchliwej ulicy obok rynku w Kościerzynie **do wydzierżawienia.** Oferty nadesłać pod „D. K.“ do Dz. Bydg. 34466

Baczność!

Koronowo

Upraszam o odbiór wykonanych reperacji **najpóźniej do 29 bm.**

Jan Dembowski

Zegarmistrz. (34387

Fabryka obuwia na Pomorzu przyjmie **młodszego** 34516

krajacza

na stałą pracę. Of. pod „Krajacz“ do Dz. Bydg.

Celem Waszym niech będzie

mechanizacja gospodarstwa domowego

za pomocą urządzenia kuchni

REFORMA SCHUETTA

z wbudowaną chłodnią (Patent zam.)

Zachwycająco praktyczny i piękny sprzęt użytkowy. Wszystko, co Gospodyni potrzebuje w postaci sprzętów, maszyn i przyborów, zostało rozmieszczone w sposób przejrzysty, łatwo dostępny w bufecie kuchennym REFORMA SCHUETTA. Rozmieszczenie zawartości jest szczytem praktyczności. Zapasy żywnościowe przechowuje się również w urządzeniu kuchennem REFORMA SCHUETTA, gdzie stale zachowują swoją świeżość, ponieważ niezbędna dla współczesnego postępowego gospodarstwa domowego chłodnia jest wbudowaną.

Urządzenia kuchenne SCHUETTA

są pierwszorzędnie wykonane, nadzwyczaj praktyczne i wygodne.

Następujące poważne składy mebli sprzedają urządzenia kuchenne SCHUETTA:

Bydgoszcz:	**Grudziądz:**	**Toruń:**
A. Górecki Wełniany Rynek	H. Nahser Podgórna 3	Tow. Handlowo-Przemysł. dawn. C. B. Dietrich & Syn T. z o. p., Szeroka 35
A. Hensel Dworcowa 97	„Strug“ Przemysł Drzewny	Z. Kowalewski, Nowy Rynek 17
Fr. Kreski, Gdańska 7	Budkiewicza 2—4	B-cia Tews, Mostowa 30

Dla Pani, Wielce Szanowna Gospodyni, niema lepszej pomocy w kuchni jak urządzenie kuchenne REFORMA SCHUETTA z wbudowaną chłodnią, które — jednem słowem — przedstawia idealne urządzenie kuchni.

Znak ochronny

PRZEMYSŁ DRZEWNY H. SCHUETT

Oddział Fabryka Mebli - CZERSK (Pomorze)

Meble kuchenne, sypialnie, jadalnie. 34478

Rozkład jazdy autobusu

Łobżenica - Wyrzysk - Nakło - Bydgoszcz

Właściciel: **B. Grochowski i Ska w Łobżenicy.**

7.28	**Łobżenica**	16.30
8.02	**Wyrzysk**	17.36
9.02	**Nakło**	18.36
10.03	**Bydgoszcz**	19.05

Bydgoszcz — Nakło

Odjazd z Bydgoszczy 12.00, przyjazd Nakło 13.01
„ z Nakła 14.10, „ Bydgoszcz 15.11

W niedzielę i święta

Odjazd Łobżenica 7.28 przyjazd Bydgoszcz 10.03.
Odjazd Bydgoszcz 12.00 — Nakło 13.06 — Wyrzysk 14.06.
Przyjazd do Łobżenicy 14.37. (34441

„ZYGUR“

Kantor Sprzedaży Automobilów

Bydgoszcz **Gdańska 136** Tel. 2062

Gumy samochodowe

Przybory samochodowe

Oleje i tłuszcze samochodowe

Zastępstwo: (33396

B. M. W. najekonomiczniejszy mały samochód świata, **WAS. WAR. WANN.** najnowszy aparat rejestracyjny z pełną kontrolą dla autobusów, wozów ciężar. i dorożek. Proszę żądać oferty.

„PETOW“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.

Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.

dostarcza wagonowo **Węgiel i Koks** górnośląski I-ej jakości

dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych

Król, Bielszowice i Knurów

Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (7658

ze składnicy: **Racławicka 14, tel. 378**

Unieważnienie zagubionego paszportu.

Według doniesienia Generalnego Komisarza R. P. w Gdańsku z dnia 23. 10. 1929 r. nr. 8354/29 zagubiła **Else Beyer** urodzona 2. 3. 1869 roku w Królewcu, zamieszkała w Starogardzie przy ulicy Hallera 16, paszport zagraniczny, wydany przez Starostwo powiatowe w Starogardzie dnia 26. VII. 1929 r. pod nr. 188 serja E. nr. 629908, wobec czego takowy unieważniam.

34527 **Starosta Powiatowy**

Nr. III. D. 233/29. Kalkstein.

Przetarg przymusowy.

W dniu 18. XII. 1929 r. o godz. 12-tej w połud. sprzedam nieodwołalnie **w Solcu Kujawskim** przy **ul. Młyńskiej, u p. Midury** najwięcej dającemu za gotówkę oraz natychmiastową zapłatą:

motor ropowy (Diesel) 20 Konny

Następnie o godz. 2-giej po połud. **w Przyłubiu Polskim u p. Żółtowskiego:**

1 fuzję.

34502) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Kto tylko nosi się z zamiarem kupna **radjoodbiornika** najnowszych udoskonaleń konstrukcji, **gramofonu, eufonu, aparatu fotograficznego, maszyny do szycia** (syst. Singera) powinien bezzwłocznie **zażądać od nas bezpłatny ilustrowany cennik,** który odwrotnie wysyłamy bezpłatnie. Sumienne wykonanie zleceń zamiejscowych. Obsługa fachowa. Ceny konkurencyjne. Warunki spłat długoterminowe, podług możności płatniczej poszczególnego klienta. (33947

Dom Towarowy „Uniwersal“ Lwów, Kołłątaja 3. Tel. 74-80.

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 3 pudełka zł. 15.** 28084

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

Z naszych codziennych ubojów eksportowych oddajemy:

brzuchowinę	po cenie zł **1.50**	za funt
słoninę	„ „ „ **1.80**	„ „
szynkę	„ „ „ **1.60**	„ „
kotlety	„ „ „ **1.70**	„ „
karkówkę	„ „ „ **1.60**	„ „
nogi	„ „ „ **1.20**	„ „
wędzonkę	„ „ „ **2.00**	„ „

Sprzedaż odbywa się w naszym sklepie przy ul. Poznańskiej nr. 10.

34222 **Bacon-Export Bydgoszcz.**

3 Drogerzystów Przedstawicieli

na prowizję, później na stałą pensję na miasto Bydgoszcz, Pomorze i Poznań poszukuje większa fabryka chemiczna. Zgłoszenia pod nr. „8840“ do **„Iro“ Biuro Ogłoszeń, ulica Hermana Frankego nr. 3.** (34386

Buchalter-korespondent

samodzielnie pracujący, władający językiem polskim i niemieckim, obeznany z wszelkiemi pracami

poszukuje posady

od 15. 1. 30 r. w przedsiębiorstwie handl.-fabrycznym lub na majątku. Łask. zgłoszenia pod „W. J. 200“ do Dziennika Bydgoskiego. (34515

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej, Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.